

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.51 zł. miesięcznie, 10.53 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 85.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 11 kwietnia 1930 r.

Rok XXIV.

Traktat handlowy polsko-niemiecki w niebezpieczeństwie.

Zastrzeżenia przemysłu niemieckiego w związku z programem agrarnym Schielego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 10. 4. Cała prasa niemiecka rozważa poufny memoriał przemysłowców niemieckich zgrupowanych w Reichsverband der deutschen Industrie, skierowany przeciwko niernormalnym i wygórowanym żądaniom rolnictwa, na które zgodził się rząd kanclerza Brüninga. Memoriał przemysłowców zaznacza, że radykalne żądania celne ministra Schielego są poważnym zagrożeniem liczących traktatów handlowych pomiędzy Niemcami a zagranicą i mogą mieć bardzo złe skutki dla całego gospodarstwa Niemiec. Związek myśli w danym wypadku w dużej mierze o traktacie handlowym z Polską, którego kontyngenty dla przywozu ziemniaków i trzody chlewnej z Polski stają się iluzorycznymi (ziudnemi) wobec obciążenia celnego według projektów Schielego.

Niezależnie od tego protestują przemysłowcy przeciwko cłom rolniczym, które przyczynią się do podrożenia stopy życia i wobec tego pociągną za sobą żądania podwyżki plac, których uwzględnienie spowodowałoby dalsze zwiększenie liczby bezrobotnych.

Centralny związek przemysłowców

niemieckich wydał w sprawie swojego memoriału oświadczenie, w którym pisze, że memoriał dostał się do wiadomości prasy tylko wskutek niedyskrecji, i że przemysłowcy zaznaczyli, że wygórowane żądania rolnictwa szkoda przemysłowi i handlowi, a nawet nie można pomagać niemieckiemu Wschodowi przez subsydia pieniężne, o ile nie usprawni się gospodarstwo rolne we wschodnich Niemczech, specjalnie zaś gospodarstwa mlecznego i hodowli świń.

Prasa umiarkowana i lewicowa podchwytuje wynurzenia przemysłowców, aby ostro atakować plany rządowe. Demokratyczny „Berliner Tageblatt“ podkreśla, że rząd idzie na niesłychane kompromisy wobec tych partyj, na których poparcie mu zależy. Tak np. w ostatniej chwili obniżono proponowaną podwyżkę podatku od piwa z 75% na 50%, a to dlatego, aby nie narazić sobie bawarskiej partii ludowej. Socjalistyczny „Vorwärts“ bije na alarm i oburza się, że dla 12 tys. wielkich agrarjuszów wschodnio-lubskich stawia się do góry nogami cały porządek gospodarczy.

B.

Minister gospodarstwa Rzeszy uznaje konieczność zawarcia traktatu z Polską.

Berlin, 9. 4. (PAT) W Berlinie rozpoczęły się obrady ogólnego zjazdu przedstawicieli przemysłu i handlu Rzeszy Niemieckiej. Dłuższe przemówienie wygłosił minister gospodarstwa Rzeszy Dietrich, który w sprawie stosunków niemiecko - polskich wyraził przekonanie, że umowa handlowa między Polską a Niemcami będzie ratyfikowana bez względu na podwyższenie cel agrarnych ze strony Niemiec. Kwestję stosunku do Polski traktować muszą Niemcy ze stanowiska porozumienia europejskiego w ogólności, a następnie i ze stanowiska stosunków handlowych z państwami wschodniej i południowo - wschodniej Europy. Minister powołał się na to, iż mimo zamknięcia granic polskich stosunki handlowe z Polską rozwijały się dla Niemiec pomyślnie. Dla przykładu minister przytacza, że bilans handlowy z krajami zamorskimi jest dla Rzeszy bierny. Znaczna część plodów rolniczych sprowadzana z za morza mogłaby być zastąpiona wytworami z państw Europy wschodniej i południowo - wschodniej. Wymiana towarów z temi państwami wzrasta mi-

mo tego, iż trudności komunikacyjne, paszportowe i celne stają temu na przeszkodzie. Wynika z tego, że wymiana wytworów rolnych i przemysłowych Niemiec i krajów Europy wschodniej oraz południowo - wschodniej jest od siebie wzajemnie zależna. Z tego punktu widzenia — kończy minister — uregulowanie stosunków naszych z Polską jako z najważniejszym i największym państwem wschodnio-europejskim posiada dla Niemiec pierwszorzędne znaczenie.

Niemcy wchodzą w nowy okres polityki przeciwpolskiej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 10. 4. Demokratyczna „Frankfurter Zeitung“ wyjaśnia prawdziwe powody, dla których nie może się odbyć zapowiadana na połowę kwietnia wystawa sztuki polskiej w Berlinie. Miaonowicie minister spraw zagranicznych Rzeszy dr. Curtius oświadczył, że nie może objąć protektoratu nad wystawą, gdyż jest to dla niego niemożliwe przy obecnym składzie rządu. „Frankfurter

Na tle redukcji robotników fabrycznych przyszło do poważnych starć.

Pracownicy napadli na dyrektora fabryki. — Policja użyła broni.

Warszawa, 10. 4. (tel. wł.) Z Olkusza donoszą, że wczoraj w godzinach popołudniowych doszło tam do poważnego starcia pomiędzy pracownikami miejscowej odlewni żelaza „Westen“. Zarząd fabryki zawiadomił robotników, że w związku z kryzysem gospodarczym zmuszony jest zredukować 300 osób z ogólnej liczby 1300 robotników. Robotnicy urządzili wiec na dziedzińcu fabryki i wysłali delegację do dyrektora inż. Otta z żądaniem zaniechania redukcji. Gdy dyrektor Otto odmówił, grupa robotników wtargnęła do jego mieszkania prywatnego, wyprowadziła go przed fabrykę i zagroziła samosądem, jeżeli nie cofnie zarządzenia. Na wieść o wprowadzeniu dyrektora oddział policji uwolnił dyrektora i wezwał robotników do rozejścia się. W odpowiedzi na to robotnicy obrzucali odłamkami cegieł, butelkami i odłamkami żelaza policjantów. Tłum przybrał bardzo groźną po-

stawę, grożąc rozbrojeniem niewielkiego oddziału policji. Komisarz dał rozkaz użycia broni. Pierwsza salwa skierowana była w powietrze, druga w nogi. Jeden z robotników został ciężko ranny. Trzej inni lżej. Również ranoiono jednego posterunkowego w głowę. Po tych strzałach robotnicy jeszcze nie ustąpili. Dopiero przybyły na miejsce starosta olkuski zdołał uspokoić robotników zapewnieniem, że postara się ułatwić porozumienie się robotników z zarządem fabryki. Tłum rozszedł się a delegacja udała się do zarządu fabryki. Wysunięto żądanie usunięcia redukcji oraz ustąpienia naczelnego dyrektora inż. Otta, jego zastępcę i jednego z urzędników administracyjnych. Żądaniom tym odmówiono. Na wieść o zajściach wojewoda wysłał naczelnika bezpieczeństwa przy województwie i większy oddział rezerwy policyjnej. Wieczorem rozrzucono ulotki komunistyczne.

Przed ustąpieniem min. oświaty Czerwińskiego? Kandydatura księcia Janusza Radziwiłła.

Warszawa, 10. 4. (tel. wł.) Pogłoski o zamierzonej rekonstrukcji nowego rządu utrzymują się w dalszym ciągu. Obecnie opinia publiczna łączy je z przyjazdem do Warszawy przywódcy konserwatystów ks. Janusza Radziwiłła. Mówi się o tem, że na żądanie konserwatystów ustąpi jednak minister Czerwiński. Inne zaś przypuszczenia idą w

tym kierunku, że ustąpić ma minister Zaleski a objąć jego stanowisko książę Radziwiłł. Pierwsza pogłoska jest prawdopodobniejsza. W związku z tem zwraca ogólną uwagę konferencja w prezydium rady ministrów, gdzie premier Sławek przed południem konferował długo z ministrem Czerwińskim, po południu zaś przyjął księcia Radziwiłła.

Konferencja londyńska doprowadziła do częściowego porozumienia.

Londyn, 9. 4. (Pat.) Porozumienie Mac Donalda z Briandem osiągnięto, a to dzięki pojednawczemu stanowisku Stanów Zjednoczonych jak i Francji. Po-

rozumienie anglo-amerykańsko-japońskie jest również uzyskane. Konferencja więc z trudem, ale jednak dochodzi do konkretnych rezultatów.

Narazie zapewnione są: 1) pakt angielsko-amerykańsko-japoński w sprawie ograniczenia zbrojeń na morzu, 2) formuła ustalająca zobowiązanie sankcyjne Wielkiej Brytanji na podstawie art. 16 paktu Ligi, 3) porozumienie co do metody ograniczenia zbrojeń oraz co do określenia poszczególnych jednostek bojowych, 4) porozumienie co do humanitarnego stosowania walk łodzi podwodnych, zwłaszcza walk ze statkami handlowymi.

Co do paktu pięciu mocarstw, który był właśnie celem konferencji, to zawarcie jego jest wątpliwe z powodu stanowiska Włoch, które uparczywie żądają parytetu z Francją, utrudniając zawarcie paktu pięciu mocarstw. W każdym razie konferencja przeciągnie się poza Wielkanoc do pierwszych dni maja.

Na międzynarodowy kongres katolicki w Kartaginie...

Na międzynarodowy kongres eucharystyczny w Kartaginie (Tunis) wyjeżdżają z Polski z pośród episkopatu ks. kardynał prymas Hlond z Poznania, ks. biskup Przeździecki z Siedlec, ks. bisk. Okoniewski z Chełmna, ks. bisk. Łukomski z Łomży. Z Warszawy udaje się na kongres ks. prałat Fajęcki, radca kurji metropolitalnej w towarzystwie ks. prał. Rodkowskiego

Legatem papieskim na kongres mianowany został kardynał Lepicier.

W Niemczech ponad trzy miliony bezrobotnych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 10. 4. Położenie gospodarcze w Niemczech jest w dalszym ciągu niepomyślnie. Według danych urzędowych wyniosła w dniu 31 marca r. b. liczba bezrobotnych, otrzymujących wsparcia 2 350 000, tj. o 260 tys. więcej niż w roku ubiegłym. Urząd statystyczny sam przyznaje, że ogólna ilość bezrobotnych,

mimo sezonowego polepszenia na wiosnę, przekracza jeszcze olbrzymią liczbę trzech milionów osób. Sama ta liczba, stanowiąca około 5% ludności niemieckiej, wykazuje, w jak ciężkim położeniu znajduje się 10 milionów ludzi w Niemczech, tj. bezrobotni i ich najbliższe rodziny.

Wybuch bomby na torpedowcu.

W pobliżu Hongkong na torpedowcu angielskim „Sepoy“, w chwili gdy statek znajdował się na morzu, nastąpiła eksplozja bomby, używanej przeciwko łodziom podwodnym, zabijając jednego podoficera i trzech marynarzy, raniąc 2-ch marynarzy ciężko, a jednego lżej. Torpedowiec doznał lekkich uszkodzeń.

Boją się, lecz poprawy nie widać

„Gazecie Bydgoskiej” w odpowiedzi.

W numerze 83 „Dziennika Bydgoskiego” zamieszczony został artykuł mego pióra, pod tytułem: „Nie tędy drogą! Kuchnia! weszła na drogę stromą i śliską”. Artykuł ten, jak zresztą wszystkie moje artykuły, napisany był z taktem, spokojem, umiarem i rozważą. Chodziło o kolportaż „Kurjera Poznańskiego” z nadzwyczaj ostrym artykułem senatora Kulerskiego, zwróconym przeciwko marszałkowi Piłsudskiemu. W artykule wykazałem nieetyczne i szkodliwe uprawianie takiej roboty agitacyjnej, apelując do matadorów endecji, ażeby opamiętali się i zбочyli z drogi zlej i fałszywej.

Ponieważ według zdania niektórych moich kolegów redakcyjnych znajduję się rzekomo w „szczególnych łaskach” u endecji (ciągle atakują Teskę, a Formañskiego zostawiają w spokoju!), sądziłem, że jeżeli już nie redaktor Sacha, który z racji mego redagowania przez dwadzieścia lat organu duchowieństwa pomorskiego lubi nazywać mnie organistą czy ministrantem, chociaż o organach mam akurat takie pojęcie jak on o Tesce, to przynajmniej redaktorzy „Gazety Bydgoskiej” moje ojcowskie rady i wskazówki wezmą sobie do serca i conajmniej oddadzą się poważnym rozmyśleniom nad moimi uwagami, co zwłaszcza w obecnym czasie wielkopostnym bardzo dobrze by im zrobiło.

Tymczasem — masz babo placki! „Gazeta Bydgoska” z furją rzuciła się na „Dziennik Bydgoski”, nazywając mnie denuncjantem i kłamcą. Mój Bóg, jakież ten świat dzisiejszy niewdzięczny! Za twoje myto kijem cię obito! I dawaj tu rady młodszym kolegom po piórze! Dawniej nie odważyłby się ludzie młodszy rzucać starszym w twarz słowa: kłamca, denuncjant. Niestety, wojna wycisnęła swe zgubne piętno i na dziennikarstwie młodszym. Szczęście, że jako katolik i chadek jestem przeciwnikiem pojedynku. Żalby mi bowiem było, gdybym tak naprzykład zastrzelił red. Petryckiego. To takie pocztowe chłopisko!

W obszerną polemikę z autorem artykułu pt. „Denuncjacja „Dziennika Bydgoskiego” wdawać się nie myślę. Stwierdzam tylko, że nie pisałem, jakoby „Kurjer Poznański” lub „Gazeta Bydgoska” rozszerzała swe egzemplarze z odnośnym artykułem senatora Kulerskiego, natomiast pisałem, że z kół Czytelników donoszą nam, iż „endecja rozsyła względnie rozdaje egzemplarze „Kurjera Pozn.” z artykułem senatora Kulerskiego” i że „odnośne egzemplarze wkłada się nawet ludziom do kieszeni.” I to to czyni, nie pisałem, bo nie wiem. Kni słówkiem też nie wspominałem o tem, że artykuł senatora Kulerskiego został skonfiskowany, gdyż np. redakcja „Dziennika Bydgoskiego” otrzymała ów egzemplarz „Kurjera Poznańskiego” z całym artykułem senatora Kulerskiego.

Jeżeli w zakładach „Kurjera Poznańskiego” i „Gazety Bydgoskiej” odbędą się rewizje policyjne, to powodem tego będzie nie mój artykuł, lecz właśnie artykuł „Gazety Bydgoskiej”, mówiący wyraźnie o skonfiskowanym artykule senatora Kulerskiego.

Kto jest więc kłamcą i denuncjantem?

Oświadczenie „Gazety Bydgoskiej”, że ona artykuł senatora Kulerskiego nie przedrukowała, przyjmując z przyjemnością do wiadomości i odnośny passus mego artykułu chętnie niniejszem prostuję, w nadziei, że i w przyszłości wstrętnych artykułów o zasłużonych mężach Polski umieszczać nie będzie. Zaczynam mieć nadzieję, że może jednak moje ziarnko padną na urodzajną glebę.

Na razie tyle. Piszę „na razie”, gdyż jakkolwiek miło by mi było, ażeby „Gazeta Bydgoska” i jej artykułami już więcej zajmować się nie potrzebował, to jednak niestety nie mogę przyrzec, że do jej „grzecznych” życzeń się zastosuję. W interesie Polski i zdrowia publicznego z przykrością będę niewnie musiał pisać o niej nadal.

Leon Formañski

Sowieckie placówki dyplomatyczne gniazdamy roboty wywrotowej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 10. 4. Codziennie niemal wykrywa obecnie policja niemiecka tajne drukarnie komunistyczne, fabrykujące odezwy, które mają podburzać ludność, policję i wojsko przeciwko istniejącemu porządkowi rzeczy. W dniu wczorajszym wykryła policja berlińska piątą z kolei drukarnię komunistyczną, przy czem okazało się, że współpracownikami drukarni owej były osoby pozostające w bliskim stosunku z delegacją han-

dlową Sowieców w Berlinie.

Prasa niemiecka oburzona zapytuje opinię publiczną, czy delegacja handlowa rosyjska w Berlinie nie odgrywa czasem podobnej roli jak osławione towarzystwo „Arcos” w Londynie. W niektórych pismach przebiega żądanie, żeby policja wkroczyła w sprawy delegacji handlowej, chociaż ta korzysta z przywileju nietykalności dyplomatycznej.

B.

Pan Marszałek niepokoi się.



Ten mój bigos zaczyna mi coś zanadto fermentować!

Echa antyżydowskich awantur ulicznych w Poznaniu. Dwóch oskarżonych skazano na 6 miesięcy więzienia.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Poznań, 10. 4. Oczekiwana z wielkim zainteresowaniem sprawa karna przeciwko głównym uczestnikom manifestacji antyżydowskiej w czerwcu ubiegłego roku znalazła się wczoraj dnia 9 bm. na wokandzie sądu okręgowego. Jak wiadomo, dnia 6 czerwca ub. r. grupa młodzieży akademickiej z pod znaku Obwiespoła zasilana bardziej wojowniczymi jednostkami kół poznańskiej publiczności, urządziła pogrom żydów na ulicach Kramarskiej i Żydowskiej i przyległych, rozbijając szyby w skle-

pach żydowskich i w synagodze. Przed sądem stanęło 24 oskarżonych. Po zamknięciu przewodu sądowego zebrał głos oskarżyciel publiczny, a potem obrońca dr. Rossner, dr. Celichowski, dr. Kreglewski, dr. Gidyński i dr. Pi-necki. Po naradzie sąd ogłosił wyrok, skazujący oskarżonego Janowskiego i Pukackiego na 6 miesięcy więzienia oraz ponoszenia kosztów postępowania karnego, przy czem karę odroczone na przeciąg 6 lat. Pozostałych oskarżonych sąd uwolnił.

Napad na redakcję „Zółtej Muchy” w Warszawie.

Zanieczyszczenie lokalu.

Warszawa, 10. 4. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 1/8 wieczorem do redakcji tygodnika satyrycznego pt. „Zółta Mucha” wtargnęło kilkunastu osobników, którzy obecnego współkierownika wydawnictwa oraz właściciela lokalu obrzucili nieprzyzwoitymi słowami, a następnie zanieczyścili lokal nieczystościami, które mlieli w dużych bańkach. Dokonawszy tego uciekli. W ręce policji dostał się jeden ze sprawców. „Zółta Mucha” jest to pismo humorystyczne, zbliżone do endecji. „Gazeta Warszawska” pisze, że był to napad bojówki sanacyjnej.

Rokowania niemiecko-litewskie

w sprawie Kłajpedy przerwane.

Berlin, 10. 4. (PAT.) Z Kowna donoszą, że rokowania niemiecko-litewskie w sprawie uregulowania poborów urzędników i w sprawie języka w okręgu kłajpedzkim przerwano ponownie.

Rokowania i tym razem nie doprowadziły do żadnego rezultatu i dotychczas nie wiadomo, kiedy będą podjęte na nowo.

Robotnicy poznali się na agitatorach komunistycznych.

Warszawa, 10. 4. (tel. wł.) Wczoraj przed fabryką elektrotechniczną „Brawia Borkowskiej” komuniści usiłowali urządzić wiec. W pewnej chwili grupa robotników otworzywszy okna zaczęła oblewać wodą agitatorów. Agitatorzy uciekli pozostawiając na miejscu sztandar czerwony.

Konsul generalny Zieliński opuszcza Berlin.

Od p. Stanisława Zielińskiego, konsula generalnego Rzplitej w Berlinie, otrzymaliśmy pismo, w którym donosi nam, że po 6 latach służby na placówce berlińskiej opuszcza to stanowisko. Zarazem dziękuje konsulowi generalnemu Zielińskiemu redakcji „Dziennika Bydgoskiego” za liczne dowody uznania ze strony naszego współpracownika berlińskiego dla jego pożytecznej pracy na tak ważnym posterunku, jakim jest konsulat polski w stolicy Niemiec.

Podnosimy z naciskiem, że p. konsul generalny Zieliński na swoim stanowisku w Berlinie położył nieocenione zasługi dla sprawy polskiej.

Wywrotowcy z Zagłębia Dąbrowskiego skazani na więzienie.

Sosnowiec, 9. 4. (PAT.) Zakończył się tu trzydniowy proces przeciwko studentowi uniwersytetu warszawskiego Szwarcmanowi i ośmiu jego towarzyszom, oskarżonym o agitację komunistyczną oraz działalność wywrotową na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Sąd wydał wyrok, skazujący Szwarcmana i Przysuckiego, każdego na 5 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich. Oskarżonego Wrzoska na 4 lata ciężkiego więzienia, Winowskiego i Targosza na 2 lata ciężkiego więzienia, 4 pozostałych oskarżonych sąd uwolnił.

Dalsze konferencje rolnicze.

Warszawa, 10. 4. (tel. wł.) W ministerstwie rolnictwa odbyła się wczoraj konferencja międzyministerjalna poświęcona zwalczaniu kryzysu rolniczego oraz ustalaniu zasad handlu produktami rolnymi. Przewodniczył p. min. roln. Janta-Pończyński; obecnymi byli: minister reform rolnych p. Staniewicz, przedstawiciele ministerstwa rolnictwa przemysłu i handlu, spraw wojskowych, i wewnętrznych. Uzgodniono sprawę obrotu zbożem, w chwili obecnej i na okres przyszły.

Nowy prezydent Łotwy.

Ryga, 9. 4. (PAT.) Sejm łotewski wybrał w dniu dzisiejszym prezydentem państwa Kwiesisa.

Ryga, 9. 4. (PAT.) Po powołaniu na prezydenta republiki łotewskiej Alberta Kwiesisa — kandydata zjednoczenia włościańskiego ogłoszono komunikat, z którego wynika, że prezydent Kwiesis otrzymał 55 głosów na ogólną liczbę 91 głosujących posłów.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 9. 4. (PAT.) P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś rano na audjencji wojewodę lubelskiego Remiszewskiego, w godzinach popołudniowych prezesa Banku Gospod. Kraj. generała Góreczkiego.

Warszawa, 9. 4. (PAT.) Dziś po południu p. prezes Rady Ministrów Walery Sławek przyjął kierownika Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Kwiatkowskiego.

Delhi, 9. 4. (PAT.) Policja aresztowała 25 ochotników, którzy dopuścili się nielegalnego wytwarzania soli.

Delhi, 9. 4. (PAT.) Wśród aresztowanych znajduje się syn Gandhiego Dawidas. Jest to już drugi syn Mahatmy, którego władze angielskie uwięziły.

Siekiera zamordowała własnego męża.

Zwłoki poćwiartowała i spaliła w piecu. — Zbrodnia w powiecie brodnickim z przed 9-ciu laty. — Zbrodniarka przyznała się do swego strasznego czynu.

Brodnica, dnia 9. 4.

Policji grudziądzkiej udało się wpaść na trop niezwykłego morderstwa, dokonanego przed 9 laty na osobie rolnika Jana Lewandowskiego. W styczniu 1922 r. zamieszkała wówczas w Gorach powiatu brodnickiego Lewandowska doniosła policji, iż mąż jej, udawszy się do Miawy na targ, zginął bez śladu. Obecnie drogą poufną otrzymała policja grudziądzka wiadomość, iż Lewandowskiego zamordowała jego własna żona. Ta ostatnia w czasie składania

zeznań przyznała się całkowicie do popełnienia zbrodni. Lewandowska w końcu grudnia 1921 r. uderzeniem siekierą w skroń uśmierciła męża, poczem zwłoki poćwiartowała i spaliła w piecu do wypiekania chleba. Do zbrodni tej skłoniły Lewandowską ustawiczne groźby jej męża, który pod wpływem silnie rozwiniętej choroby nerwowej, jakiej nabawił się w czasie wojny, nosił się z zamiarem zamordowania żony oraz 6-cioro dzieci. Mężobójczynię odstawiono do więzienia w Brodnicy.

Z włóczki po Wiedniu.

II.

Propaganda narodowa na znaczkach pocztowych i na monetach. — Rzeczy proste, które w Polsce niechęć się przyjąć. — Muzyka i kawiarnia są żywiołem Wiedeńczyka. — Nawet w pijaństwie może być kultura.

Kupuję znaczki pocztowe. I o dziwo: na żadnym niema portretu prezydenta Hainischa, kanclerza Seipla lub Schobera. Są tylko widoki najpiękniejszych miejscowości w Austrii. W ten sposób marki pocztowe służą tam propagandzie turystyki, a nie kultowi osób. Ściągają one do Austrii podróżnych, zamiast im przypominać walki różnych matadorów o wpływy polityczne.

*

Kupiec, wydając mi resztę, kładzie monetę dwuszylingową, mówiąc: da haben Sie den Schubert! Faktycznie na monecie jest ślicznie wykonany portret Schuberta. Są jeszcze dwuszylingówki z portretem Billrotha, Grillparzera itd. Obcokrajowiec, dostawszy to cacko w rękę, już się z nim nie rozstaje więcej. Wywozi je ze sobą na pamiątkę. Men-nica nie może nastarczyć biciu tych monet, na których zarabia co roku grube sumy. Podobno te propagandowe dwuszylingówki stanowią nawet niezgorszą pozycję w budżecie wywozowym Austrii.

*

Na te propagandowe monety zagraniczne zwracałem już raz w Dzienniku uwagę, i radziłem bić pięciozłotówki z portretem Sienkiewicza, Sobieskiego, Paderewskiego, Curie-Skłodowskiej itd. W ten sposób miliony polskich złotych wędrowałyby co roku niepowrotnie za granicę, dając nam w zamian tak upragnioną obcą walutę. Rząd nasz niema jakoś zrozumienia dla tego kokosowego interesu. Bilby monety z Bartlem, Sławkiem itd., ale kogóżby, z zagranicznych gości to nęciło?

*

Wiedeńczycy przepadają za sztukami pięknymi, a głównie za teatrem i śpiewem. To jest im wrodzone. Ale ten kult dla sztuk pięknych nie spadł im z nieba. Wyrobiła go długoletnia kultura artystyczna. Powoli przeszła ona tym ludziom w krew i w mózg, i Wiedeńczyk nie wyobraża sobie życia bez muzyki. Nazywa ją — i bardzo słusznie — ambrozją życia. Na tę ambrozję nie żałuje też pieniędzy. W operze państwowej np. fotele są po 50 szylingów (63 zł), i opera zawsze jest wysprzedana. Największe arcydzieła muzyczne atoli nie ściągają publiczności, gdyby ta publiczność z dziada i pradziada do muzyki nie ignęła.

Życie umysłowe, a w wielkiej mierze i handlowe Wiedeńczyka, koncentruje się w kawiarni, których tu jest wprost niepojęta ilość. Po obiedzie cała rodzina udaje się do kawiarni, aby czytać gazety i pogadać ze znajomymi. Każdy Wiedeńczyk ma swój ulubiony dziennik (Leibblatt), ale stara się przytem przewertować jak najwięcej gazet innych kierunków politycznych. Ma to ten dobry skutek, że ogół wiedeński nie zaciętrzewia się w partyjnej polityce. Znając poglądy przeciwników, rozczulając się w ich racjach, umie on uszanować zasady drugich. Tylko komunistów śmiertelnie nienawidzą, czując instynktownie burzący wszystko żywioł.

*

Jest zdumiewającą rzeczą, jak mało widzi się na mieście pijanych ludzi. Wiedeńczyk lubi zgodę i spokój, i podłego awanturnika odprowadzają zaraz par force do domu i kładą do łóżka. Demolowanie lokali i bicie szyb przez pijanych osobników jest w Wiedniu prawie nieznaną. Podchmielony Wiedeńczyk śpiewa, a także rozbiera się do koszuli i rozdaje zdjęte kawałki garderoby znajomym. Przebija się w tem

A. D.

1782

NAJSTARSZA CHRZEŚCIJAŃSKA FABRYKA
NAJLEPSZE WYROBY
W KRAJU I ZAGRANICĄ

J. A. BACZEWSKI

POLECA

GRIOTTE

ORANGE TR. SEC,

CURACAO TR. SEC,

ANTIQUE

Na żądanie wysyłamy spis wyrobów.

9187

także pewna kultura pijaństwa, której formy szlachetniejsze są od naszych.
St. B.

Socjalistyczne podpory rządów majowych „frakcji rewolucyjnej”.

Jednym z paradoksów pomajowych jest „hodowla” „błogosławionych”, (prawowiernych rządowi) „rewolucjonistów” wyciągniętych z dawnego P. P. S. urokiem imienia Marszałkowskiego i znacznie „realniejszymi” argumentami. Ci „rewolucyjni” „rządowcy” w praktyce, posłuszni, jak baranki muszą zato, tembarziej, wyładować swą „rewolucyjność” w programach. Na pierwsze go maja, który P. P. S. wciąż jeszcze uważa za swoje święto, mimo wyklęcia przez „prawowiernych” Marksistów, ulżył sobie „Przedświt” poniższym programem:

„W dniu 1 maja zażądamy jak najszybszego rozwiązania palącego zagadnienia podwyżki płac urzędników i robotników państwowych. (Co na to pan min. Matuszewski?)

„W dniu 1-szym maja klasa robotnicza Polski zażąda skrócenia czasu

śłużby wojskowej, a następnie zrealizowania socjalistycznego hasła zmiany armii stałej na powszechną obronę pogotowie ludu. (Co na to p. min. Piłsudski?)

„W dniu 1-szym maja zażądamy również pełnego równouprawnienia wszystkich obywateli bez względu na wyznanie i narodowość. (Czyba jeszcze przywileje dla żydów?)

„W dniu 1-szym maja zażądamy szybkiego i radykalnego przeprowadzenia reformy rolnej, gwarantującej ziemię służbie folwarcznej i małorolnym”. (Księżciu Radziwiłłowi gratulujemy sprzymierzeńców!)

(Podkreślenia i przypiski nasze).

Jedno tylko pytanie: Kogo oni bująją — rząd czy czytelników swoich? Czy udaną jest rewolucyjność... czy też posłuszeństwo?

Marek Romański.

57

PAJĄK

Sensacyjna powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

— Dom jest podminowany. Gdy dostaniecie się do niego wylecimy razem w powietrze.

Rozległ się naraz jakiś szelest. Dr. Feng szarpnął Horskiego w tył.

Olbrzymia stalowa płyta opuściła się nagle przed nimi, dzieląc hall na dwie części.

Horski spojrzał ponownie na Chińczyka.

— Niech pan atakuje — wyszeptał dr. Feng. — Dom nie wyleci w powietrze

?

— Poprzeciłem druty łączące miny z prądem elektrycznym...

— A Durski? — zapytał oszołomiony nadkomisarz.

— Niech pan zostawi to mnie!

Jak Aleje Ujazdowskie Alejami Ujazdowskimi nie widziano takiego widoku...

Horski dał sygnał i atak na pałacyk Tollera rozgorzał w całej pełni.

Salwy karabinowe prażyły zaczęły do okien pałacyku. Plutony saperów poszły do ataku, przystawiając drabiny do ścian budynku.

Z okien pałacyku Tollera broniono się zaciekle... Obecni w pałacu członkowie szajki bronili się rozpaczliwie zasypując wojsko i policję ręcznymi grantami.

Nadkomisarz Horski był wszędzie. Biegał, złościł się i pieklił — był wszędzie, zachęcał dodawał animuszu.

Granat ręczny padł mu u nóg i eksplodował zabijając go na miejscu.

Wtedy komendę objął komisarz Szober. Sytuacja oblężonych stawała się coraz bardziej beznadziejna.

Dr. Feng tymczasem przedostał się na tyły pałacyku. Jednym ruchem ubezpieczonej rękawiczką ręki wybił szybę w okienku, za którym więziony był Durski.

— Mr. Durski!

— Jestem!

— Oto wytrychy i browning... Niech pan poda rękę, przetnę panu więzy...

— Szturmujecie dom.

— Tak!... Niech pan ucieka przez celę w której wypilowano kratę.

— Ambasador?

— Nie żyje! Wracam do Horskigo...

Uspokojony co do losu „Pajaka” dr. Feng wrócił na plac walki, gdzie dowiedział się o śmierci Horskigo. Był to już jednak ostatni triumf zbrodniczej szajki.

Z okien i dach pałacyku wydobywały się poczęły kłęby dymu. Pałacyk płonął podpalony ręką samego hrabiego Tollera...

— Ho—op..!

W oknach ukazała się postać ludzka i po chwili wahanie skoczyła w dół.

Ho—op!...

Na dachu pałacyku ukazały się płomienie. Członkowie organizacji „czerwonych asów” jeden po drugim wyskakiwali przez okna, przedkładając więzienie lub stryczek nad śmierć w płomieniach.

Centrala organizacji była zdobyta.

Większość członków zbrodniczej szajki dostała się w ręce policji...

Czoło dr. Fenga było jednak dalej zaspieione. Wśród aresztowanych nie było hrabiego Tollera. Również Durski znikł gdzieś bez wieści.

* * *

W pół godziny po zdobyciu twierdzy „czerwonych asów” na murach Warszawy ukazały się listy gończe za hrabią Włodzimierzem Aleksandrowiczem Tollerelem, emisariuszem bolszewickim, wodzem organizacji terrorystycznej.

Nazwisko Tollera było na ustach wszystkich.

Ale Toller znikł, jakby się pod ziemię zapadł...

Co stało się z hrabią Tollerelem?

Gdy stało się już rzeczą jasną, że pałacyk lała chwila zostanie zdobyty przez policję i wojsko, hr. Toller nie wahał się podpalić centrali, poczem, nie troszcząc się wcale o los swych pracowników, przebrał się w mundur posterunkowego policji i wymknął się z płonącego pałacyku, korzystając z zamieszania, jakie powstało po tragicznej śmierci Horskigo.

Wiedział, że nie ma zbyt wiele czasu do stracenia, wiedział że za godzin kilka listy gończe zostaną rozestane po całej Polsce, że zamknięte zostaną wszystkie granice, że stacja fultograficzna w Warszawie i Poznaniu rozęśle po całym kraju jego fotografie.

Nie wiedział nic, co stało się z Baklanowem i z Martą Schylling. Chciał przed ucieczką zejść do piwnic, by porachować się z „Pajakiem”, ale na to zabrakło mu już czasu.

Nie było też czasu czekać na Baklanowa, ani też na „Siódmą Pik”.

Trzeba był uciekać i ratować własną skórę. Kilka godzin drogi samolotem i będzie bezpieczny... będzie daleko poza granicami Polski — w Rosji sowieckiej, gdzie oczekiwała go nagroda za poniesione trudy.

Hr. Toller zmienił w mieszkaniu zaufanego człowieka mundur policjanta na robociarskie ubranie i bez trudu wydostał się poza rogatki miasta.

Daleko, na polach pod Garwolinem, na pustkowi, oczekiwać go miał o północy samolot, którym przebyć miał granicę Polską.

Napotkał na drodze powracającą do stolicy taksówkę. Zawrócił ją z drogi kazać się wieść do Garwolina.

Dochodziła północ, gdy, po parokilometrowym marszu z Garwolina, dotarł do miejsca, gdzie, wśród pól oczekiwał go upragniony samolot.

Noc była ciemna i pochmurna. W mrokach jej kontury samolotu ledwo były widoczne.

Toller dał umówiony sygnał. Odpowiedziało mu gwizdanie. Od samolotu oderwał się cień. Człowiek w kostjumie pilota, w hełmie lotniczym i w dużych okularach podszedł do Tollera.

— Gotowe?

— Gotowe!

— Lecimy natychmiast do Mińska. Jestem Toller.

— Mam polecenie zabrać trzy osoby: Toller skinął głową:

— Tak miało być faktycznie. Nakryto nas jednak popołudniu... Nie mam pojęcia co dzieje się z Baklanowem. Powinien już dawno być tu i przywieść z sobą dziewczynę. Nie zwlekajmy ani chwili.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ze zjazdu urzędników państwowych w Warszawie.

W ub. poniedziałek odbywał się dalszy ciąg obrad walnego zjazdu delegatów S. U. P. Rzplitej Polskiej. O godz. 6-ej wieczorem rozpoczęło się plenarne zebranie, na którym dokonano wyborów uzupełniających do władz stowarzyszenia.

Do Zarządu Głównego weszli: **Zapała Walerjan (Toruń)**, Dutkiewicz Franciszek (Polesie), Karasiński Walery (Lublin), Fifagrowicz Antoni (Przemysł), Nowak Andrzej (Warszawa), Domański Tadeusz (Warszawa), Sanorewicz Kazimierz (Wilno), Józefkiewicz Marjan (Warszawa), Matlak Stanisław (Grodno), Lubański Leon (Łuck), Jelicz Mieczysław (Warszawa), Zieliński Gustaw (Warszawa), Stypiński Józef (Warszawa).

Rajkowska Janina (Warszawa), Nadolski Leon (Warszawa), Duda Zenobiusz (Warszawa).

Na zastępców członków Zarządu Głównego wybrani m. in.: **Adamski Leon (Pomorzanie)**, **Piawski Adam (Toruń)**.

Z kolei zjazd wysłuchał sprawozdań komisji ustawodawstwa organizacyjnej i budżetowo-gospodarczej, uchwalając z minimalnymi zmianami wnioski i projekty opracowane przez te komisje — m. in. w sprawie mieszkaniowej i uposażeniowej — ostatecznie, niektóre zaś przekazując głównemu zarządowi do ostatecznego rozpatrzenia.

Zjazd został zamknięty około północy.

Rzemiosło murarskie i ciesielskie utworzy centralny związek.

Rzemiosłu murarskiemu i ciesielskiemu brak dotąd sprężystej organizacji, stąd interesy tego zawodu nie mogą być skutecznie obronione. Przy obecnym przesileniu gospodarczym kryzys ten odczuwają najdotkliwiej rzemiosła murarskie i ciesielskie. Brak ruchu budowlanego zrujnował mistrzów murarskich i ciesielskich materialnie, a krzywdzące ustawodawstwo budowlane pozbawiło ich dorobku moralnego, zdobytego długoletnią wytrwałą pracą. Aby wywalczyć sobie należne stanowisko w życiu gospodarczym i upomnieć się o z trudem nabyte prawa, oraz wzmocnić organizację zawodową, postanowił komitet organizacyjny, wyłoniony przez stołeczne cechy, zwołać na dzień 11 i 12 maja b. r. **2-gi Ogólnopolski Zjazd Mistrzów Murarskich i Ciesielskich** do Warszawy. Na zjeździe tym omówi się zagadnienia budowlane, szczególnie zaś ma się utworzyć „**Centralny Związek Cechów Rzemiosł Budowlanych w Warszawie**”, który będzie stał na straży interesów rzemiosła budowlanego i kierował dalszą pracą zbiorową.

Komitet organizacyjny zjazdu apeluje do zainteresowanych do poparcia sprawy i licznego współdziałania w zjeździe. Zgłoszenia

Plan pięcioletniej rozbudowy życia gospodarczego sowieckich nie doprowadził do celu.

W Moskwie odbyła się konferencja miejscowej organizacji partyjnej z powodu mającego się odbyć ogólnego zjazdu partii komunistycznej. Na zjeździe tym politykę centralnego komitetu zawzięcie bronili. Woroszyłow i Bayman, inni zaś wystąpili ostro przeciw tej polityce, wskazując na to, że pięcioletni plan rozbudowy gospodarki sowieckiej upadł i jest niewystarczający i żeby przeprowadzić go w zupełności, trzeba na to przynajmniej 7 lat pracy.

Galerja ostatnich laureatów Nobla.

II.

Tomasz Mann.

Tomasz Mann jest w ciągłym poszukiwaniu człowieka, któryby miał do tego tytułu stuprocentowe prawo. Dowodem szukania tego typu jest niesceniczny dramat „**Fiorenza**”. Przedstawiona jest w tym zupełnie zresztą na scenę nie nadającym się dramacie walka bulaszczej Florencji z mnichem Savonarclą. Symbolem tej walki jest kobieta. Walka ogromnej miłości z ekstazy wiara. Zwycięza wiara nienawidząca czasu, bo jest wieczna. Rozmowa Lorenza z Savonarclą, to od czasu Platona, zdaniem krytyki, najznakomitszy dialog. Odwieczne problemy uczuć miłości, znajdujące czasami ujście w powikłaniach erotycznych, stara się zanalizować w noweli „Der Tod von Venedig” (**Śmierć w Wenecji**).

W czasie wojny pisze Mann niewiele. Patrzy na zdarzenia polityczne okiem apolitycznym, dając temu wyraz w rozprawie p. t. „**Betrachtungcn eines Upolitischen**” (**Refleksje apolityka**). Zastanawia się on w niej nad kwestją republiki i błędzącej dzisiejszej demokracji.

Największym dziełem jednakże, dziełem będącym ze względu na myśli w niej zawarte już nie własnością Niemiec, lecz całej kulturalnej Europy to „**Góra Czarów**” (**Der Zauberberg**). Kręgosłupem tej powieści, to

współdziałaniu przyjmuje komitet do 1 maja pod adresem: Komitet Organizacyjny 2-go Zjazdu Mistrzów Murarskich i Ciesielskich w Warszawie, ulica Krakowskie Przedmieście 64.

Premjer Sławek radzi redaktorom, aby pisali o tem, co było,



i pewnie najchętniej tak by im głowę w tył obrócił...

Z procesu rotm. Grudzielskiego.

Badanie świadków z otoczenia rodzinnego.

Warszawa, 9 kwietnia.

O rozpoczęciu się sensacyjnego procesu w Warszawie o zabójstwo majora Kłoba, donosiliśmy w „Dzienniku Bydgoskim” w numerze na ub. środę. W grubszych zarysach podaliśmy tło sprawy. Jak wiadomo, stanął przed sądem 36-letni Stefan Grudzielski, ziemianin z Poznańskiego, rotmistrz rezerwy. Zabił on w Konstancinie, w willi swego teścia Eiserta, przemysłowca z Łodzi, majora Kłoba. Poza to oskarżony jest Grudzielski o fałszowanie podpisów swego teścia na wekslach. Rozprawa obfituje w szereg momentów o charakterze i posmaku sensacyjnym.

W pierwszym dniu rozprawy przesłuchano w roli świadka teściową oskarżonego, która zeznała, że była obecna w willi w momencie tragicznego wypadku. Podczas rozmowy pomiędzy majorem Kłobem a oskarżonym, która odbyła się na parterze, stała wraz z córką (żoną Grudzielskiego) na schodach pierwszego piętra. Po kilku minutach padły strzały. Kiedy świadek wbiegł z córką do pokoju ujrzał Kłoba, leżącego z rewolwerem w ręce. Ranny miał po-

wiedzieć: „Umieram skutkiem bratobójczego strzału”. Zachowanie się Grudzielskiego po zabójstwie, podług świadka, nie zdradzało zdenerwowania. Chodził po wszystkich pokojach, manewrując rewolwerem. Między innymi wyraził chęć zobaczenia dzieci.

Przechodząc do kwestyj, poprzedzających wypadek, p. Eiser opowiada, że córka wyszła zamaż z gorącej miłości. Mąż ją zaniedbywał. Major Kłob, który, podług świadka, był uosobieniem szlachetności, starał się, jak mógł, wpływać na polepszenie stosunków.

— Z jakiego tytułu Kłob wtrącał się w sprawę rodzinne państwa?

— Był to człowiek wyjątkowo szlachetny i każdemu chciał robić dobrze.

— Czy p. Kłob nie zdradzał zamiaru poślubienia córki pani?

— Było to dopiero później, kiedy sprawa rozwodowa została wszczęta.

Na zapytanie obrony czy świadek wiedział o tem, że major Kłob był żonaty, świadek odpowiada przecząco. Następnie przesłuchiowano stryja żony oskarżonego p. Karola Eiserta. Świadek opowiada, że słyszał z ust siostry o rozejściu się bratanicy z Grudzielskim. Rodzina uważała za najlepsze, że Grudzielska wyjdzie zamaż za majora Kłoba.

Dalej przesłuchano również teścią oskarżonego. P. Eisert zeznaje, że córka kochała Grudzielskiego i gdy prosił on o rękę, zaznaczył mu — mówi, — że dostaje za żonę dobre dziecko. Matka Grudzielskiego była zdania, że należało go wziąć do Łodzi do fabryki pod mocną rękę, gdyż jest trochę lekkomyślny i roztrwonił ojcowiznę. Tutaj wychodzi na jaw szczegół, źle świadczący o oskarżonym. Matka jego na stare lata jest urzędniczką z małą pensją.

Po krótkiej przerwie zawezwano Marię Grudzielską, żonę oskarżonego.

Na pytanie przewodniczącego zeznaje z trudem utrzymując równowagę i spokój. Po twarzy przebiega jakby skurcz płaczu.

— Wysłałam za Grudzielskiego z miłości — zaczyna zeznanie...

Po omówieniu ustalonych już zeznaniami innych świadków momentów procesu, przechodzi z kolei do scharakteryzowania zachowania się Grudzielskiego, gdy był na ćwiczeniach wojskowych w 2 p. szwoleżerów w Suwałkach.

— Byłam rozgoryczona, widząc odmiennie zachowanie się męża. Przyjechałam do niego z własnej inicjatywy, ponieważ były to jego imieniny. Przez cały czas trzydniowego mego pobytu, nie interesował się mną zupełnie. Czulałam brak jego opieki na każdym kroku. Po powrocie zastałam przykrą niespodziankę — weksel na 3000 złotych. Na listowne me zapytanie, co to znaczy, mąż odpisał, że sumę tą przegrał w karty rok temu.

— Gdy toczyła się sprawa rozwodowa i adwokat mój wzywał pana Grudzielskiego do siebie, nie zgłaszał się on. Kontaktu żadnego z nim nie miałam. Przychodził wprawdzie widywać się z dziećmi, ze mną jednak wtedy nie rozmawiał, a tylko z Kłobem.

Ze świata.

Ryga. (PAT) Lotewski ataké wojskowy w Warszawie pułk. Plesums, który po przyjeździe do Rygi poddał się operacji ślepej kieszki w szpitalu wojskowym, pomimo u-dalej operacji zmarł.

Paryż. (PAT) Senat przyjął projekt ustawy w sprawie wstrzymania likwidacji mienia niemieckiego.

Bruksela. (PAT) Senat ratyfikował 109 głosami przeciw 9 układy haskie.

Sofja. (PAT) Do gmachu konsulatu polskiego wtargnęli złodzieje, którzy zrabowali pewną ilość dokumentów i rewolwerów.

Ateny. (PAT) Nieznany osobnik prawdopodobnie pomieszany umysłowo napadł na ulicy ministra oświaty i spoliczkował go. Policja aresztowała niezwłocznie napastnika.

Bukareszt. (PAT) Izba ratyfikowała dziś układ i konwencję kolejową, podpisaną w Bukareszcie dn. 30 października 1929 r. i w Pradze dn. 9 listopada 1929 r. w sprawie komunikacji kolejowej między Rumunją, Polską a Czechosłowacją.

ogromny niepokój o przyszłość kultury europejskiej. Tylko człowiek o wielkim sercu i ogromnej kulturze umysłowej, mógł dać literaturze światowej, dzieło takie, jak „**Góra Czarów**”. Jest on zwolennikiem zbratania Niemiec z Francją. W „**Pariser Rechen-schaft**”, sprawozdaniu z dziewięciodniowego pobytu w Paryżu, wykazuje zupełnie własną platformę ideową.

W przedmowie do tłumaczenia dzieła wielkiego pisarza **Józefa Conrada Korzeniowskiego** „**Tajny agent**”, analizuje twórczość tego wielkiego Polaka, który został angielskim pisarzem, choć jego dziadowie ginęli w powstaniach. Widzi Mann możliwość porozumienia między narodami, choć interesami pozornie tak rozbieżnymi.

Mimo swego niemieckiego pochodzenia (Mann pochodzi z mieszczańskiej rodziny północno-niemieckiej) jest twórczość jego wyrosła na niwie kultury łacińskiej. Mimo śmiertelnej walki z nią Wschodu, idzie ona oślepiającym swym blaskiem na okopy barbarzyństwa, gdzie wkońcu zatknę zwycięsko swój sztandar.

Kończy te uwagi nad twórczością niemieckiego pisarza ostatnimi słowami wiersza „**Na cześć kultury łacińskiej**” Ludwika Morstina:

„Więc longobardzkie śmiecie się równiny i wdzięczę do nas Bogiem, Umbrjo szklanna; Bo rytm łacińskich idei nie zaginał, Lecz trysnął w niebo pieśnią, jak fontanna.”

H.

Dzięki temu dziełu ratuje Mann honor konającej w walce z zawiłością pojęć Europy. Cechuje go jako człowieka i pisarza

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Wypadek kolejowy.

Z Pakości donoszą: na prywatnej bocznicy kolejowej wykołował się parowóz pociągu towarowego. W niedługim czasie lokomotywę wstawiono na tor i pociąg uruchomiono.

Ofiara własnej lekkomyślności.

Z Poznania donoszą: Pan Władysław Wrzesielski, zam. przy placu Sapieżyńskim 2, zaczął manipulować scyzorykiem w nabitym sztucerze i w chwili, kiedy się tego najmniej spodziewał, nastąpił wyrzut i kula przebiła W. ramię powyżej łokcia, nie naruszając, na szczęście kości.

Przywołane Lekarskie Pogotowie Ratunkowe przewiozło ofiarę własnej lekkomyślności do szpitala.

Stan Wrzesielskiego nie budzi obaw.

Nieszczęśliwy wypadek wieśniaczki.

Z Chelma donoszą: rozbiegany koń wyrzucił z wozu niej. Leokadę Stefańską z Dolnych Wymiarów, która odniosła bardzo bolesne obrażenia i w stanie nieprzytomnym przewieziono ją do szpitala.

Wielki proces w Grudziądzu.

Wielki proces przeciwko złodziejom i paserom z słynnej szajki Markowskiego. Sześciu głównych oskarżonych pochodzi z poza Grudziądz. Przez długi czas banda grasowała bezkarnie po Grudziądzu i okolicy, dokonując szeregu śmiałych i wielkich kradzieży, oszustw i włamań. Rozprawie przewodniczy sędzia sądu okręgowego p. Kornicki, oskarża podprokurator sądu okręgowego p. Trzciniński, bronią adwokaci Bernecki, Mayzel, Pehr i inni.

Sensacyjny wyrok w sprawie zabójstwa

ś. p. Alojzego Kabusia.

Z Torunia donoszą: Dn. 8 bm. odbyła się rozprawa w sądzie okręgowym przeciwko St. Żukowskiemu, Michałowi, Wiktorowi i Ludwikowi Hendzelom i B. Staniszewskiemu, oskarżonym o zabójstwo w r. 1929 Alojzego Kabusia podczas zabawy w Orzechówku, pow. wąbrzeskiego.

Sąd po przesłuchaniu oskarżonych, którzy tłumaczyli się, iż działali we własnej obronie, oraz po przesłuchaniu świadków wydał wyrok uwalniający oskarżonych od winy i kary. Sąd był zdania, iż działali oni rzeczywiście w obronie własnej. Rozprawie przewodniczył sędzia Stachowski, oskarżał prokurator Wiśniewski.

PAKOŚĆ. Społeczne biuro pośrednictwa pracy. Dekretem wojewody poznańskiego udzielono Związkowi Inwalidów Woj. w Pakości, ul. Św. Jana, koncesji na prowadzenie społecznego biura pośrednictwa pracy. Osobom zainteresowanym poleca się korzystanie z usług społecznego biura pośrednictwa pracy.

Walny zjazd kupiectwa wielkopolskiego domaga się doraźnej pomocy dla handlu. Ożywiona działalność Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu. (Z rocznego zjazdu delegatów).

Związek Towarzystw Kupieckich, ogniskujący w sobie 60 towarzystw, odbył w ub. poniedziałek swój doroczny zjazd delegatów, o czym już donosiliśmy.

Każdorazowy zjazd kupiectwa z natury rzeczy jest ważnym dniem w jego życiu, tembardziej był nim doroczny, z uwagi na szereg znamienitych okoliczności:

1. Zjazd ten poraz pierwszy obradował we własnej siedzibie Związku przy ul. Zwierzynieckiej 12, ognisku zrzeszonej myśli kupieckiej. Własny, reprezentacyjny gmach jest niejako zewnętrzny objawem siły Związku.

2. Zjazd ten odbył się w chwili niezmiernie dla kupiectwa ważnej z uwagi na traktat handlowy z Niemcami.

3. Dzięki Pewuce zarysował Związek swoją działalność na terenie międzynarodowym i stał wraz z wzrostem innych agend nowo powstałych i powstających w dziedzinie obrony interesów zawodowych kupiectwa, Związek silnie sięgnął do zagadnień o charakterze międzynarodowym.

Zebrań delegatów Związku Towarzystw Kupieckich poprzedziło przedpołudniowe zebranie prezesów, sekretarzy i skarbników Towarzystw Związkowych. Reprezentowane były prawie wszystkie organizacje przez 80 przedstawicieli.

Obradom przewodniczył wiceprezes Związku p. Wł. Majewicz. Główny referat natury

Z Inowrocławia.

Narodowy Uniwersytet Robotniczy. W ub. środę, dn. 9 bm. w sali fabrycznej Mławew odbyły się dwa wykłady Narod. Uniwersytetu Robotniczego. Prof. M. Pawłowski mówił: „O przyrodzie, jako czynnika produkcji w ekonomii” oraz prof. M. Kadlec omawiał „Nasze granice polityczne a granice języka polskiego”. Wstęp bezpłatny.

Z Komitetu L. O. P. P. Komitet Miejski L. O. P. P. w Inowrocławiu przygotowuje się do konkursu modeli latających, który ma się odbyć w Inowrocławiu w końcu maja br. Nagród ma być na kwotę 1250 zł, oprócz medali i dyplomów. Zgłoszenia przyjmowane są do 10 maja br. Na placu przyszłego lotniska cywilnego już przystąpiono do prac niwelacyjnych.

Z kin. Apollo: „Marsz weselny”. Pałac: „Portier hotelu Atlantic” z Janningsem. Stylowy: „W szponach Azjatów”.

Do nowego zarządu Tow. Terminatorów po-

wołani zostali pp.: prezesem Kaz. Sobczak, jego zastępcą Leon Żurawski, sekretarzem Wacław Sendyk, a jego zast. Stefan Dąbrowski, skarbnikiem Maksymilian Lewandowski, bibliotekarzem Lud. Gorzelańczyk i gospodarzem Józ. Pawłowski. Komisję rewizyjną stanowią pp.: Maciejewski i Pankowski.

Włamanie do kiosku. W nocy 8 bm. okradziono kiosk uliczny przy zbiegu ulic Solankowej i Kołaczyka w pobliżu Starostwa. Złodzieje zabrali wiele czekolady, tytoniu, cukrów i t. p. Poszkodowany oblicza szkodę swą na sumę przeszło tysiąc zł. Nie upłynęło jednak kilka godzin, gdy udało się już schwycić przestępców, którymi okazali się dwaj obiecujący młodzieńcy, a mian.: 19-letni Moch i 16-letni Telesfor Piwański, obaj z Inowrocławia. Moch w tak młodym wieku był kilkakrotnie karany, a ostatnio przebył w więzieniu 10 miesięcy i został niedawno wypuszczony na wolność.

Motywy wyroku o nadużycia w Kolejowej Kasie Emerytalnej w Poznaniu.

Jak już donosiliśmy główny oskarżony w procesie o nadużycia w Kolejowej Kasie Emerytalnej w Poznaniu Szymański został skazany na 2 lata więzienia. Obecnie zamieszczamy uwagi na marginesie zapadłego wyroku.

Sąd skazał oskarżonego Szymańskiego za 1) bezprawne wypłacenie remuneracji i kosztów reprezentacyjnych w sumie 64.970 zł;

2) za rozchodowanie na zabawy sumy 24.485 zł;

3) za pożyczki udzielane bez zabezpieczenia lub na niższy procent

na 2 lata więzienia oraz na 1/3 część kosztów postępowania karnego. Tłumaczenie Szymańskiego jakoby nie znał statutu sąd uznał za nieistotne, ponieważ Szymański jako człowiek z wykształceniem prawniczym powinien był wiedzieć i wiedział z pewnością o sprawach K. E. załatwianych w sposób, który pachniał kodeksem karnym. Przeciwnie Szymański był prezesem K. E., on przewodniczył zebraniom, on mógł paraliżować niewłaściwe ruchy zarządu, nie czynił tego, więc dopuścił się występku z par. 266 ust. II. k. k.

Skutkiem śmierci Fillingera materiał zmniejszył się i w akcie oskarżenia pozostała zaledwie jego 10 część, a to, co rozegrało się w sądzie, jest zaledwie małą cząstką tego olbrzymiego materiału nagromadzonego do śledztwa, które trwało przez 4 lata.

Sąd uznał, że Szymański działał celowo na szkodę K. E., udzielając remuneracji oraz kosztów reprezentacyjnych zarządowi K. E., który właściwie nic nie reprezentował.

Zabawy i różne „bibki” pochłonęły też masę pieniędzy, i dziwić się należy, kto właściwie skosztował te masy przekąsek i wypił olbrzymie ilości czystej, piwa, wina i likierów.

Były prezes D. Z. K. Poznań p. Dobrzycki zaprosił p. prezydenta Wojciechowskiego do Chodzieży. D. K. P. wystąpiła jako gospodarz ale ucztę wyprawiono za pieniądze z K. E. Było to wbrew statutowi, ale Szymański się nie sprzeciwił. Sąd uznał więc, iż oskarżony Szymański ponosi pełną odpowiedzialność za niekorzystne uchwały zarządu dla K. E.

Jakie nadużycia popełniono w K. E. dotychczas nie zdołano jeszcze ustalić, bowiem nie prowadzono wcale księgowości. O tej oplakanej gospodarcze świadczy 118 procesów cywilnych, które wytoczono K. E.

Pozostałych oskarżonych Romanowskiego, Szypera, Mellera i Ernestową sąd uwolnił od winy i kary. Koszty postępowania ponosi skarbnik państwa. Powództwo cywilne sąd pozostawił nierozpatrzone.

Przeciw wyrokowi skazującemu Szymańskiego na 2 lata więzienia, mec. Gidyński wniósł apelację.

Gniewkowo.

Strzelanie premjowe „Sokoła” rozpoczęło się w Hotelu Dworcowym od 1 bm. i trwać będzie do dn. 21 bm.

Wystawa przeciwgruźlicza. Miejski Komitet „Dni Przeciwgruźliczych” w Gniewkowie urządził w sali Parku Miejskiego wystawę przeciwgruźliczą od 8 do 10 bm. włącznie. Wystawa jest otwarta od godz. 9 do 20-ej. Wstęp wolny.

Jeszcze o wykopanych drzewach na rynku. Jak wiadomo przed kilku tygodniami zostały wykopane piękne drzewa w mieście, w miejsce których rozpoczyna się praca nad sa-

uwagę na szczególne cechy roku ub., stojącego pod znakiem ogólnego kryzysu gospodarczego. Handel wielkopolski w roku ub. miał ciężką przeprawę.

Imieniem komisji rewizyjnej złożył sprawozdanie p. Owczarzak, wnosząc o absolutorjum. Uchwalono je po dyskusji, w której zabierali głos pp. Pogorzelski, Malinowski, Majewicz z Poznania, Donaj z Kościana, Knast i Wojkowski z Inowrocławia, Soborski i inni.

Po przyjęciu do wiadomości budżetu na rok 1930, przystąpiono do wyborów uzupełniających do Rady Związku Tow. Kupieckich. Według statutu każdego roku ustępuje jedna trzecia część członków. Niemal wszyscy jawni członkowie zostali wybrani ponownie. Do Rady weszli pp. Otmianowski, Roman Leitgeber, Fr. Lisiecki, J. Borys, St. Kałamański, T. Grossmann, F. K. Cygański, Z. Migdalek (Gniewno), Nowakowski (Leszno), Przewoźny (Kepno), Grupiński (Czarnków), Modelski (Międzybóże), Narcyz Wojciechowski (Pleszew), Sokołowski (Rawicz), Wolski (Września), Ciemny (Pakość). Z ramienia niedawno przyjętego do organizacji Zw. Kupców i Przemysłowców Samochodowych w Poznaniu wybrano pp. dyr. Sierszyńskiego i H. Linkego.

Po wolnych głosach i przyjęciu wniosków zamknął prezes p. Otmianowski zjazd.

Poniżej podajemy uchwaloną na zjeździe rezolucję:

Zjazd delegatów Związku Towarzystw Kupieckich, odbyty w dniu 7 kwietnia 1930 r., stwierdza, że w obecnej krytycznej sytuacji gospodarczej handel wobec osłabionych możliwości konsumcyjnych i zaniku środków obrotowych znajduje się w specjalnie trudnym położeniu. Załamywanie się handlu odbija się silnie na spotęgowanej formie na pozostałych dziedzinach gospodarczych i zwiększa niepomniernie ogólny kryzys.



dzeniem młodych drzew. Po wyrugowaniu starych drzew pozostały wszędzie w chodnikach dziury. Braki te zobowiązał się usunąć kupujący te drzewa, wobec tego zalecałoby się, by Magistrat raczył tą sprawą się zainteresować.

Walne roczne zebranie Bractwa Kurkowego. Odbyło się tu roczne walne zebranie Bractwa Kurkowego, które zajął przewodniczący p. Piotr Przybylski. Przewodniczącym walnego zebrania wybrano jednogłośnie p. Józefa Kupczaka, na ławników pp.: inż. Mamrotha i Pałuszkiwicz, zaś na sekretarza p. Antoniego Józwiakowskiego. Sekretarz p. Józef Ronowicz zdał obszernie sprawozdanie z działalności Bractwa. Z kolei zdał sprawozdanie kasowe p. Marjan Grzeskowiak. Po udzieleniu zarządowi absolutorjum przystąpiono do wyboru nowego zarządu, do którego weszli ponownie pp.: Piotr Przybylski — prezes, Zdzisław Trawiński wiceprezes, Józef Ronowicz sekretarz i Jan Iwański skarbnik. Do rady zawiadowczej weszli ponownie pp.: Tadeusz Jarząbkiewicz, Wincenty Gawroch i Emiljan Chyrrack. Na komendanta i strzelnicę wybrano p. Zdzisława Trawińskiego i kapitana p. Emiljana Chyrracka.

LOWINEK. Tow. Powst. i Woj. zwołało nadzwyczajne walne zebranie, celem wyboru nowego prezesa, ponieważ dotychczasowy z ważnych powodów ustąpił. Jednogłośnie wybrano prezesem nauczyciela por. rez. p. Pułkopa Czesława, zast. prezesa p. Gackowskiego Antoniego. Referent oświatowy wygłosił referat o gruźlicy. Do komitetu obchodu 3 Maja wybrani zostali pp.: Wilczyński, Nowak, Wejna, Hilpert i Kotlarz.

Odnaką Frontu Pomorskiego zostali odznaczeni: sołtys tut. gminy p. Gackowski Antoni oraz p. Glamowski Ignacy, skarbnik Tow. Powstańców i Wojaków.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

J. Lorak — Wielki Palubin. Informacji udzieli wydział konsularny przy Min. Spraw Zagranicznych w Warszawie.

Al. Cyrklaf — Unistaw. Wynosi 18.75% pełnej wartości — 3.375,12 zł. Nie znając skali procentowej, podanej w księdze hipotecznej, odsetek obliczyć nie możemy. „Podręcznik prawa hipotecznego” Fr. Sella można nabyć w Komun. Zw. Kredytowym w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 8.

K. Kamiński — Mogilno. Po dokładnym zbadaniu całej sprawy można wszcząć odpowiednią akcję. Może znajdzie Pan pewne dowody w bibliotece Raczyńskich w Poznaniu.

W sytuacji takiej musi zarysowywać się traktat handlowy z Niemcami wywołac konsternację w handlu w Polsce Zachodniej, gdyż ujęcie klauzuli osiedleńczej daje niemal wyłącznie jednostronne możliwości ekspansyjne stronie niemieckiej.

Konstatując więc niezmiernie trudne położenie handlu, stąd wypływające ogólne ujemne skutki oraz dalsze pogorszenie, mogące być spowodowane podpisaniem już traktatem, stwierdzamy palącą potrzebę wypracowania doraźnego programu pomocy dla handlu i wprowadzenia go natychmiast w życie.

Powyższy doraźny program pomocy winien obejmować:

1. Reformę podatku przemysłowego w granicach minimalnych postulatów, przedłożonych przez Naczelną Radę Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w grudniu 1928 r., a uznanych powszechnie za nieodzowne koniecznych dla racjonalizacji handlu.

2. Zrewidowanie obecnego ustawodawstwa socjalnego odnośnie jego ujemnego psychicznego oddziaływania na przedsiębiorcę jak i w kierunku zbadania nadmiernych materialnych świadczeń, zwłaszcza w dziedzinie ubezpieczeń długoterminowych, w których już obecnie tempo narostu dochodu od zgromadzonych kapitałów przekracza tempo wzrostu świadczeń ustawowych.

3. Zrewidowanie ustawodawstwa w kierunku wyeliminowania z niego antykupieckich pozostałości jak np. ustawy o lichwie wojennej, w której wbrew konstytucji nierówno traktuje się obywateli.

4. Popieranie indywidualnej inicjatywy kupieckiej zamiast dotychczasowego hamowania jej przez preferowanie działalności kolektywnej.

5. Pomoc kredytową z banków państwowych, do której to pomocy ma handel największe może prawa, świadcząc najwięcej na rzecz Skarbu Państwa, a odbierając najmniej pomocy.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 11 bm. włącznie apteka „Pod Orłem”, Rynek Staromiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

„Golgota” w Teatrze Pomorskim w Toruniu. Pod protektorem Jego Ekscelencji ks. biskupa chełmińskiego dr. Stanisława Okoniewskiego odbędzie się w czwartek, dn. 10 bm. o godz. 20,15 wielkie misterjum religijne, osnute na tle Życia, Męki i Śmierci Chrystusa Pana.

W piątek, dnia 11 bm. o godz. 20,15 jedyny występ operetki bydgoskiej p. t. „Królowa miliardów”.

Ważne dla rowerzystów. Pomorski Dziennik Wojewódzki przynosi rozporządzenie p. wojewody pomorskiego o tabliczkach rowerowych. W myśl rozporządzenia, rowerzyści jadący na drogach publicznych, winni zaopatrzyć rowery w tabliczkę rejestracyjną. Tabliczki rejestracyjne o kształcie owalnym, długości 120 mm, szerokości 90 mm, na białym tle z czarnym obramowaniem, szerokości 5 mm, zawierając winny w górnej części literami drukowanymi koloru czerwonego nazwę obwodu miejscowej władzy policyjnej, która wydała tabliczkę, nadto w dolnej części numer rejestracyjny w kolorze czarnym. Tabliczki te wydają po uiszczeniu należności, miejscowe władze policyjne, łącznie z imiennymi kartami rowerowymi. Winni naruszenia przepisów wspomnianego rozporządzenia będą karani w drodze administracyjnej grzywną do 1000 zł lub aresztem do 6 tygodni. Rozporządzenie to obowiązuje na całym obszarze Województwa Pomorskiego.

Z Urzędu Stanu Cywilnego. W czasie od 30 marca do 5 kwietnia 1930 r. urodziło się 15 chłopców, 20 dziewcząt, w tem 4 nieslubne (s), 2 nieslubne (c), 1 nieżywa (c), razem 35 dzieci. Zmarło 5 mężczyzn, 4 kobiety, 3 dzieci, razem 12 osób. Ślubów zawarto 3.

63-ci doroczny zjazd Pomorskiego Związku Ziemian.

(Od własnego korespondenta „Dzienn. Bydg.”).

Jak to już donosiliśmy pokrótce, w Toruniu odbył się dn. 8 bm. 63-ci zjazd doroczny walny zjazd delegatów Pomorskiego Związku Ziemian.

Po Mszy św., odprawionej na intencję zjazdu w kościele św. Jana, zajął zjazd prezes p. Dąbski, dając w swym przemówieniu wstępnym poglądy na zadania i troski rolnictwa, które tak ściśle wiążą się z całą gospodarką krajową.

re tak ściśle wiążą się z całą gospodarką krajową. Wiele zasług około organizacji Zw. Ziemian i jej rozwoju położył obecny minister p. Janta-Polczyński, którego jednogłośnie mianowano członkiem honorowym Związku.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z ostatniego walnego zebrania Zw. Ziemian, poszczególni członkowie ustępującego zarządu zdawali kolejno swe sprawozdania z czynności za rok ubiegły. Sprawy kasowe referował p. T. Pankowski. Skarbnikowi oraz zarządowi uchwalono absolutorjum. Składki członkowskie do Związku na rok 1930-31 uchwalono w globalnej sumie 120.000 zł, przy czym rozdział nastąpić ma w stosunku do wysokości podatku gruntowego, opłacanego przez członków.

W wyborach uzupełniających weszli do zarządu pp.: Tomasz Komierowski (ponownie) i Jan Górski z Kamienic, w miejsce p. min. Janta-Polczyńskiego. Poza tem uchwalono rezolucję, wniesioną przez p. prez. Donimirskego w sprawie ulg podatkowych dla rolnictwa.

O wychowaniu młodzieży ziemiańskiej mówił ks. prałat Kirstein. O sprawach ściśle zawodowych mówił dyr. Dzierżkowski. Dwa ostatnie obszernie referaty dotyczyły tematów bardziej ogólnych, mianowicie: przyczyn i wskazań kryzysu gospodarczego w Polsce, oraz obowiązków politycznych ziemianstwa. O kryzysie gospodarczym mówił p. dr. Jan Bobrzyński. Po zamknięciu zjazdu odbył się bankiet.

Chelmża.

Wielkie zebranie organizacyjne Chrześc. Demokracji. W sobotę, dn. 12 bm. o godz. 18,30 (6,30) w sali „Willa Nowa” odbędzie się wielkie zebranie organizacyjne Chrześc. Demokracji. Poseł Baranowski mówić będzie o obecnej sytuacji gospodarczo-politycznej, p. Nadolski omówi sprawę robotniczą z punktu chrześcijańskiego; trzeci referat wygłosi prezes wojewódzki p. Kwaśniewski, który mówić będzie o zadaniu, jakie ma do spełnienia Chrześcijańska Demokracja. Wzywamy naszych starych, wypróbowanych sympatyków, aby licznie przybyli na powyższe zebranie.

Walne zebranie Tow. Podoficerów Rezerwy. Odbyło się tu nadzwyczajne walne zebranie Tow. Podoficerów Rezerwy, które zajął prezes p. Karaszewicz, Komendantem Koła wybrano jednogłośnie p. Drożniewicza Michała, przewodniczącym sądu koleżeńkiego p. Feliksa Schulca. Uchwalono rozpocząć strzelania premyjowe, począwszy od dnia 21 kwietnia do 4 maja.

Przedstawienie amatorskie. Katol. Tow. Robotników odegrało w niedzielę, dn. 6 bm. w sali „Willa-Nowa” sztukę p. t. „Szczęśliwy, kto jeszcze matkę ma”. Amatorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie. Sala wypełniona była po brzegi.

Chelmno.

Osobiste. Młody i utalentowany nauczyciel muzyki i śpiewu oraz dyrygent chóru „Harmonji” p. Malinowski, wyjeżdża z polecenia Ministerstwa Wyznań Relig. i Oświaty do Paryża, jako instruktor muzyki dla wychodźstwa polskiego. Harmonja, tracąc zasłużonego dyrygenta urządziła wspaniałą wieczorek pożegnawczy. W podniosłych i serdecznych słowach przemówił prezes p. Fr. Wasielewski, który zegnając odjeżdżającego wręczył mu dar od kolegów w postaci srebrnej papierośnicy z napisem: „Swemu Dyrygentowi Tow. śpiewu „Harmonja” - Chelmno, dnia 27. III 30 r.”. Następnie barytonista i kompozytor nasz p. Szreyer, wygłosił okolicznościowy wiersz przez siebie zredagowany. Wzruszony do głębi serca dowodem takiej życzliwości p. Malinowski podziękował kolegom za pamięć.

Z ruchu zawodowego. W niedzielę, dnia 6 bm. odbyło się walne zebranie Związku pomocników ślusarsko-blaharskich w lokalu p. Pruszyckowej. Zebranie zajął prezes p. Gedyke. Po przeczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przystąpiono do sprawozdania zarządu, któremu udzielono absolutorjum. Stan kasy, jak wynika ze sprawozdania wynosi 15,15 zł. W skład nowego zarządu weszli: prezesem powtórną p. Gedyke, sekretarzem p. Knoff Alojzy, zast. prezesa p. Myszczyński, zast. sekretarza p. Stobiński Antoni, skarbnikiem p. Stobiński Wojciech. Jako rewizorów kasy wybrano przez aklamację p. Złotowskiego Konstantego i p. Piaseckiego Bolesława.

Kinoteatr „Stylowy” wyświetla w czwartek 10. bm. piękny dramat p. t. „Eskorta”. Od 12. bm. dramat sensacyjno-sportowy pt. „Rywalki”.

ZMARLI.

Ś. p. Jan Braciszewski, lat 60, urzędnik pocztowy, w Gnieźnie.

Ś. p. Leonarda z Brykczyńskich Plate-rowska, lat 84, w Poznaniu.

Ś. p. Stanisław Jabłoński, lat 63, w Poznaniu.

POLSKIE PERFUMY MAJOLA



PERFUMY

MAJOLA

nie ustępują najlepszym

zagranicznym

I są ozdobą wytwornej toalety.

Z różnych zapachów polecamy subtelne i delikatne:

BELLA, TRIUMF, PARISIA, NARCYZ I BEZ

z ostrzejszym zapachem

CHYPRE I KWIATY BENARESU.

9040

Z Grudziądza.

Z TEATRU POLSKIEGO.

W czwartek „Manewry jesienne”.

W piątek teatr nieczynny.

W sobotę „Ja tu rządzą”. Jubileusz dyr. H. Czarneckiego.

„Ja tu rządzą”. Jubileusz dyr. Czarneckiego. W sobotę teatr nasz będzie świadkiem niezmiernie rzadkiej uroczystości, jaką jest jubileusz trzydziestoletniej pracy dyr. H. Czarneckiego. Jubilat wystąpi w znakomitej farsie W. Rapackiego „Ja tu rządzą”, pełnej niesfornego humoru. W farsie prócz jubilata, który odegra rolę tytułową, wystąpi niemal cały zespół komedjowy i operetkowy. Sprzedaż biletów rozpoczęta.

„Stabat Mater”. We wtorek, dn. 15 bm. w Teatrze Polskim, wystąpi soliści teatru warszawskiego w oratorjum P. Rossiniego p. tyt. „Stabat Mater”.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w poniedziałek, dn. 14 bm. o godz. 20-ej. Porządek obrad jest nast.: przyjęcie do wiadomości o rewizjach Kas; przyjęcie do wiadomości dekretu p. wojewody dot. zatwierdzenia dodatkowego budżetu za rok 1929-30; przyjęcie do wiadomości dekretu p. wojewody o zatwierdzeniu preliminarza budżetowego na rok 1930-31; przyjęcie do wiadomości pisma Komunalnego Banku Kredytowego o zgodzie na przedłużenie rat amortyzacyjnych, celem osiągnięcia funduszu na zatrudnienie bezrobotnych; przyjęcie do wiadomości i zatwierdzenie bilansu Komunalnej Kasy Oszczędności m. Grudziądza po dzień 31 grudnia 1929 r.; wybór Komisji Opieki Społecznej; wybór trzech delegatów na zjazd Związku Miał Polskich; upoważnienie Komunalnej Kasy Oszczędności m. Grudziądza do zaciągania pożyczek; uchwalenie skonwertowania pożyczki krótkoterminowej w wysokości 150.000 zł na pożyczkę długoterminową; uchwalenie zmiany pozycji w budżecie na rok 1930-31 w celu zatrudnienia bezrobotnych; uchwalenie budżetu nadzwyczajnego elekrowni miejskiej na rok 1929-30.

Wieczór Kazimierzy Rychterówny. Cała inteligencja grudziądzka przybędzie na wieczór niezrównanej artystki - recytatorki, prawdziwej rzeźbiarki słowa, p. Kazimierzy Rychterówny. „Godzina poezji” raz w roku, to istotna potrzeba duchowa każdej kulturalnej jednostki. Dochód przeznaczony na T. C. L. Bilety do na-

bycia w firmach: „Luxus”, „Kalina” i w Bibliotece T. C. L.

Zarząd Stow. Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego w Grudziądzu zaprasza uprzejmie tą drogą Duchowieństwo, przedstawicieli władz, T-wa katol.-narodowe, Zrzeszenia zawodowo-społeczne, opierające swą działalność na zasadach chrześc.-społecznych, oraz wszystkich obywateli m. Grudziądza, podzielających potrzebę szerzenia i utrwalania w społeczeństwie podstaw katolickich, na uroczyste otwarcie Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego w Grudziądzu, które odbędzie się w niedzielę, dn. 13 bm. o godz. 5 po poł. w wielkiej sali hotelu pod „Złotym Lwem” przy ul. Trzeciego Maja. Pierwszy odczyt wygłosi ks. prof. Pączek z Grudziądza. Łaskawo współdziałaj przyrzekło T-wo śpiewackie „Echo” i Koło muzyczne wychowanków Seminarjum Nauczycielskiego w Grudziądzu.

Ogródki działkowe. W ub. poniedziałek odbyło się nadzwyczajne zebranie T-wa Ogródków Działkowych dla kolonii Kuntersztyńskiej. T-wo uzyskało od miasta przeszło 20-morgowy obszar, na którym urządzone będą działki o 400 i 300 m². Parcele te rozdawane będą przez zarząd tym wszystkim, którzy są członkami wymienionego T-wa. Członkowie uchwalili pobierać za 1 m² ziemi 5 gr, co na obecnie stosunki nie jest wiele, tembardziej że cały teren musi być opankowany, wywiercone zostaną studnie, umocnione drogi, wogóle cała kolonia przybrać musi wygląd ogródków, prowadzonych według wymagań ogrodnictwa-zdobniczych. Parcele wydawane będą począwszy od dn. 10 bm. od godz. 4 do 6 po poł. na polach kuntersztyńskich.

Przyznać trzeba, że zarząd obecny, któremu przewodniczy p. Kosianowicz, włożył wiele pracy i starań, aby wreszcie przystąpić do podziału parcel. Każdy dzierżawca parceli otrzyma regulamin określający przepisy dla członków i kontrakt dzierżawny. Jak wielkie jest zainteresowanie ogródkami, dowodzi najlepsza ilość zgłoszonych na parcele członków. Dotychczas wpłynęło przeszło sto zgłoszeń, a ponieważ cała kolonia liczyć będzie około 150 parcel, przeto spieszyć należy się z wpisywaniem się na członków.

Grudziądz posiada wielkie ogrodnictwa handlowe, lecz nie ma na miejscu szkółek drzew i krzewów owocowych. Obecnie jest wielki popyt na drzewka owocowe. Agresty, porzeczki,

maliny, truskawki i t. d., których w Grudziądzu trudno nabyć po dostępnych cenach i w dobrych odmianach. Wprawdzie miasto posiada własne szkółki, lecz te nie są w możności zaspokoić w tym roku miejscowych potrzeb, gdyż ostra zima, panująca przed dwoma laty wyniszczyła kompletnie drzewka owocowe. Z powyższych przyczyn nie będą mogli działkowcy sadić drzew owocowych w takiej ilości, jakby pragnęli. W każdym razie cieszyć się należy, iż zarząd tego T-wa pokonał wiele trudności, aby wreszcie umożliwić członkom rozpoczęcie czynności w ogródkach.

Z Czerwonego Krzyża. Odbyło się tu roczne walne zebranie Czerwonego Krzyża w sali Rady Miejskiej, przy dość licznych udziałach członków i sympatyków. Walne obrady zajął wiceprezes P. C. K. p. inż. Zembowski w zast. nieobecnej prezeski p. Żyborskiej. Wiceprezes Zembowski powitał licznie zebranych członków i sympatyków, proponując na marszałka obrad ks. kapelana Federowicza, którego też jednogłośnie wybrano. Do pióra powołano p. Boberską, znaną działaczkę na niwie harcerstwa. Obszerne, bogate w treść sprawozdanie zdał sekretarz dr. Koliński. Serdeczne podziękowanie należy się prezydentowi Włodkowi, jak i wojskowości, p. gen. Rachmistrukowi za wydatną pomoc udzieloną P. C. K. Skarbniczka p. Wacława Korzeniewska zdał obszernie sprawozdanie kasowe, a p. Bielicki w imieniu komisji rewizyjnej stwierdził, że książki, kwity i dowody kasowe są w najlepszym porządku i prosi zebranych o udzielenie absolutorjum skarbniczce p. Korzeniewskiej i całemu zarządowi, co się też i stało.

Do zarządu na rok 1930 wybrano pp.: Bernecką, Boberską, Dobrowolską, Elzanowską, Gutowską, Kruszonową, Korzeniewską, Marchlewską, Markiewiczową, Ruchniewiczową, Szweżową, Stryjewską, Włodkowską, Żyborską, p. pułk. dra Chełmickiego, pułk. Czechowicza, gen. Kasprzyckiego, dra Kolińskiego, red. Kunza, gen. Rachmistruka, inż. Zembowskiego. Do komisji rewizyjnej pp.: Bielickiego, Marchlewskiego i mec. Marszałika.

Zarząd P. C. K. apeluje do Obywatelstwa m. Grudziądza, aby poparło wedle sił i możliwości P. C. K. Składka roczna wynosi zaledwie 3 złote. Każdemu cele humanitarne P. C. K. leżeć winne na sercu i każdy pracować powinien w P. C. K. Zarząd nie wątpi, że całe społeczeństwo grudziądzkie znane z swego poczucia narodowego i gorącego patriotyzmu, popierać będzie te szlachetne dążenie, jakie ma P. C. K. Obywatele Polacy! wstępujcie w szeregi P. C. K. i wspierajcie P. C. K.

DZIS PREMIERA!
Najwspanialszego filmu Wielkiego Douga pt.
„**MIASTO CUDÓW**” (GAUCHO)
W ROLI GŁÓWNEJ: 9200
DOUGLAS FAIRBANKS

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 10 kwietnia 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Ezechiela pr, Daniela, Apoloniusza.
Jutro: † Leona Wielk. pap., Hermana.
Wschód słońca: godz. 5,17.
Zachód słońca: godz. 18,47

DYZURY APTEK:

Od poniedziałku 7 bm. do poniedziałku 14 bm. pełnią dyżur:

- 1) Apteka Piastowska, plac Piastowski 25, telefon 682;
- 2) Apteka pod Orłem, Stary Rynek 14, telefon 98.

— **Biblioteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

— **Biblioteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18,45.

TEATR MIEJSKI.

Dziś o 7½ „Frasquita”.

Jutro w piątek podniosły i wstrząsający w swej głębokiej prostocie „Kres wędrówki” Sherriffa, najbardziej wszechświatowy w najściślejszym znaczeniu tego słowa, we współczesnym teatrze sukces utrwałil sobie i na naszej scenie powodzenie, do czego przyczyniła się również koncertowa gra zespołu, którą prasa tutejsza oceniła jako jeden z najpiękniejszych wysiłków bieżącego sezonu.

W sobotę transmisja do radja Poznania „Japonki” pięknej i melodyjnej operki Benatzky'ego.

W niedzielę 2 przedstawienia, o g. 4-ej „Frasquita”, wieczorem o 8-ej „Japonka”.

W przyszłym tygodniu premiera bajki Remusa p. t. „Stas lotnikiem”. Zamówienia na bilety przyjmuje kasa teatru.

Wracając do kwestji rozwodów, która u nas niebawem stanie się aktualną, a która ma być niejako reformą małżeństwa, powiedzieć należy bez ogródki, że małżeństwo, jak je ujmują i uznaje Kościół katolicki, żadnej reformy stanowczo nie potrzebuje. Reformy potrzebują raczej ludzie, którzy wstępują w związki małżeńskie. Muszą się oni inaczej ustosunkować do instytucji małżeństwa. Przedewszystkiem zapominają oni, że celem jego nie jest szczęście osobiste, a już najmniej szczęście jednostronne. Zakładanie życia rodzinnego to coś więcej niż zawieranie umowy, realizowanie szczęścia dwojga ludzi lub spółki dwóch majątków. Kto społecznie umie myśleć i czuć, ten zrozumie, w czym tkwi znaczenie instytucji małżeństwa. Wstrząsnąć niem, zaprowadzić łatwe rozwody, znaczy tyle, co wstrząsnąć także ładem społecznym.

Przykład sowieckiej Rosji, gdzie zawierane są małżeństwa towarzyszy z towarzyszkami jako umowa, dająca się rozwiązać z tą samą łatwością, z jaką zostaje zarejestrowana w urzędzie stanu, jest najlepszym dowodem absurdalności ustawowo łatwych rozwodów. Przekonano się, jaki chaos wprowadziły w życie rodzinne i społeczne te „sowieckie” śluby.

Nawet najwolnomyślniejsi prawnicy, lekarze i społecznicy, uznają, że na dzisiejszym małżeństwie nie się ruszać nie powinno. Zmienić się muszą natomiast „nie-mażeńskie” stosunki. Dzikie małżeństwa muszą ulec reformie, muszą być prawnie uregulowane (bodaj ze względu na dzieci), jeżeli nie chcemy, aby i u nas doszło do anarchji w tym kierunku.

To też społeczeństwo naogół stoi niezrozumienie na gruncie nierozdzielności małżeństwa, umiając tej zasadzie poświęcić niejednokrotnie szczęście osobiste. Niewiele tylko mężczyzn i kobiet buntuje się przeciw więzom dożywotnym, uważając za niezgodne ze współczesnym usamowolnieniem człowieka, a głównie kobiety. I to jest właśnie niedobre na rzeczy, że to usamowol-

nienie ma się najbardziej objawiać w tem, co dotychczas było podwaliną moralną i organizacyjną ludzkości.

Socjaliści przygotowali pod tym względem w naszym Sejmie bardzo daleko idące reformy w nadziei, że żądając wiele, otrzymają bodaj coś. W stronnictwach katolickich i narodowych nadzieja, że nie osiągną nic!

— **Rekolekcje wielkopostne** parafji św. Wincentego a Paulo na Bielawkach odbędą się: dla niewiast i panien od czwartku 10 bm. do soboty przed Niedzielą Palmową włącznie a dla mężczyzn i młodzieńców od Wielkiego Poniedziałku do W. Środy włącznie. Codziennie wieczorem o godz. 6,30 nauka, potem błogosławieństwo Najśw. Sakramentem i druga nauka. Spowiedź dla niewiast w piątek i sobotę, a dla mężczyzn we Wielki Wtorek i W. Środę; początek spowiedzi o godz. 5-jej po południu. Komunja św. generalna dla niewiast w Niedzielę Palmową o godz. 8,30 (z nauką); dla mężczyzn w Wielki Czwartek rozdawać się będzie Komunja św. od godz. 5 rano. W dniu rekolekcyjne Msze św. odprawiać się będą o 5,30, 6,30, 7,30 i 8-jej.

— **Kościół Klarysek** (gimnazjalny): Dziś, w czwartek o godz. 18,45 śpiewają „Gryfici” podczas nabożeństwa wieczornego, wykonując rzewne lamentacje: 1) O esca viatorum — Viadana, 2) Stabat Mater — Rossini, 3) Już Cię żegnam najmilszy — Gall.

W najbliższych dniach rozpoczynamy druk

nowej powieści

ALEKSANDRA ZAJDLICZA - pod tytułem:

„Duch i Krew”

Powieść ta łączy niezwykłą sensacyjność z głęboką treścią religijną, polityczną i społeczną.

Autor przenosi nas w czasy, w których umysłami poruszać będą inne troski, niż walka o chleb powszedni. Druga wojna będzie już tylko dawnym wspomnieniem grozy i chwały, w którym zapoznamy się w sposób oryginalny. W barwnych, kinematograficznych obrazach przesunie się przed wyobraźnią Czytelnika życie nowych ludzi w fascynującej oprawie bądź to techniki przyszłości, bądź też niezmiennego piękna przyrody tatrzańskiej lub włoskiej. Na tem tle w żywej potęgającej się akcji przeżywać będziemy wraz z bohaterami powieści ich głębokie wstrząsy i przemiany duchowe, dokonujące się na tle tytanicznej walki dwóch obozów, chrześcijaństwa i masonerii, toczącej się wszelkimi środkami, od intryg i zamachów rewolwerowych poczynając, a skończywszy na uruchomieniu tajemnych, wyższych koł obrętki. Świat wyuzdanej myślowości skłębli się w walce na śmierć i życie z największą potęgą duchową, czystością moralną konsekwentnego chrześcijaństwa. A przedmiotem tej walki jest rząd dusz - a zatem i władza nad ziemią.

Nowy zarząd Federacji Związków Obrońców Ojczyzny w Bydgoszczy.

Na salce hotelu Lengninga odbyło się we wtorek 8 bm. walne zebranie delegatów Federacji Związków Obrońców Ojczyzny na oba powiaty bydgoskie. Marszałkował honorowy prezes p. generał Thommée. Jako przedstawiciel XV. dywizji obecny był p. major Szymt. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum.

W skład nowego zarządu wchodzi następujący panowie: 1) kpt. rez. Wiśniewski z Koronowa (delegat Powstańców i Wojaków) prezes; 2) notariusz Drwięga (Związek Legionistów) I-szy wiceprezes; 3) por. rez. Kończak (Powstańcy Narodowi) II-gi wiceprezes; 4) Chlebek (prezes Podoficerów rez.) sekretarz; 5) Szyperski (inwalidzi wojenni) skarbnik; 6) Deja (Powstańcy i Wojacy) referent ubezpieczeniowy.

Znamienne jest, że w Bydgoszczy wszystkie związki b. obrońców zjednoczyły się we Federacji z wyjątkiem placówki Hallerczyków, gdzie rej. wodzi element niepoznanski.

Po utworzeniu nowego zarządu delegat Związku Powstańców i Wojaków p. Bernaczek zaproponował wystanie telegramu do prezesa Głównego Zarządu Federacji gen. R. Góreckiego z wyrazami uznania za dotychczasową pracę i potępienia za napaści (płk. Modelskiego, Panasia), co jednogłośnie przyjęto. Dawnemu zarządowi przewodniczący p. generał Thommée podziękował za

Jak wyglądają finanse miejskie?

Mimo zadłużenia wzrost majątku o 9 milionów zł.

(Sprawozdanie gospodarcze Magistratu za rok 1929/30.)

Ogólny majątek miasta według stanu obecnego wynosi około 74,565.300 zł, w tem nieruchomości na ogólną sumę 31,100.000 zł, ruchomości 1,500.000 zł, aktywa przedsiębiorstw 39,665.300 zł i papiery wartościowe aktywa fundacyj itp. 2,300.000 zł.

Ogólne zadłużenie miasta wynosi około 18,311.000 zł. Na zadłużenie to składają się: długi długoterminowe działu administracyjnego 4,850.000 zł, długi przedsiębiorstw komunalnych 12,475.000 zł, zadłużenie krótkoterminowe elektrowni w P. K. O. 276.000 zł, zadłużenie wekslowe szpitala 160.000 zł i pasywa buchalteryjne na ogólną sumę 550.000 złotych.

W porównaniu z ogólnym stanem majątku oraz zadłużeniem z ubiegłego roku sprawozdawczego, które obliczone były: majątek na kwotę 60,000.000 zł, a zadłużenie na 12,800.000 zł okazuje się wzrost wartości majątku o kwotę 14,565.300 zł, odliczywszy zadłużenie większe o 5,500.000 zł, więc majątek wzrósł o kwotę 9,065.300 zł.

Kwota ta 9,065.300 zł nie jest jednak dorobkiem wyłącznie roku 1929/30, gdyż obecnie dopisano do majątku te objekta, które były rozpoczęte w latach poprzednich, dopisano wartość nowego szpitala (murów).

Jako ważniejsze objekta, oddane do użyt-

ku w obecnym roku sprawozdawczym, wymieniamy: dwa domy mieszkalne (przy ul. Libelta i Zaciszu), rozbudowę rzeźni (oddział eksportowy) i halę postojową, nowe 7 domków małowieloletnich przy ul. Bełzkiej i Sandomierskiej, oraz także 4 domki przy ul. Toruńskiej.

Charakterystyka roku 1929/30 wszystkich związków komunalnych w Polsce, to konieczność cząstowej likwidacji wzmoczonej gospodarki inwestycyjnej i przejście do gospodarki zaniechania wszelkich nowych inwestycji, w szczególności inwestycji nie rentujących się.

Moment ten spowodowany został w pierwszej mierze trudnościami zrealizowania pożyczek, na których otrzymanie związki komunalne, a tak samo Bydgoszcz, miała prawo liczyć.

Dalszym powodem naszych trudnościami kasowych był fakt konieczności wypłacenia w roku 1929/30 z konta zaliczek kwoty 540.225 zł tytułem należności urzędników uzupełnienia za poprzednie lata 30% dodatku komunalnego, która do kwota mogła należeć pokrycie budżetowe dopiero w roku 1930/31.

Niezatwierdzenie przez Pana Wojewodę podatku inwestycyjnego, i niesprzedanie kliniki dla podożnych, a zarazem niuzyskanie w tym roku z Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu pożyczki 750.000 zł na budowę szpitala (przyznanej przez ten Zakład i zatwierdzonej przez Pana Wojewodę, a której jedynie brak zatwierdzenia przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, o które Magistrat w dalszym ciągu usilnie zabiega) — spowodowało konieczność krótkoterminowego zadłużenia się na budowę szpitala we formie wekslowej, co dawało powód do obaw, że miasto nie sprostą tym swoim zobowiązaniom.

Weksle jednak w znacznej mierze zostały spłacone. Nowy szpital kosztował dotychczas 1,675.166 zł.

Miasto posiada duże zapasy materiałów budowlanych, w tem 650.000 sztuk pierwszorzędnej cegły, co umożliwi przystąpienie do budowy nowych domów mieszkalnych, skoro tylko przyznane zostaną nowe kredyty z Funduszu Rozbudowy Miasta.

Odnosnie elektrowni, to sytuacja finansowa nie uległa zmianie od czasu przedłożenia Radzie Miejskiej sprawozdania w listopadzie ub. r., w którym to sprawozdaniu podano, że wówczas wynoszące krótkoterminowe zobowiązania 4,500.000 zł nie znajdują w pełni pokrycia z bieżących dochodów elektrowni. Prolongatę zdołano uzyskać na niedługie czasokresy, tak że sytuacja pozostała nadal poważna.

Magistrat nie spuszcza z oka sprawy uzyskania pożyczki długoterminowej.

Jeżeli otrzymalibyśmy pożyczkę w kwocie 8,200.000 zł, to pożyczkę tę z dochodów elektrowni i tramwaji pokrylibyśmy w dziewięciu latach. Po tych dziewięciu latach (po uwzględnieniu dalszych spłat długoterminowej pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego na elektrownię i tramwaje) miasto Bydgoszcz będzie dysponowało wolnym dochodem tych przedsiębiorstw, ostrożnie licząc, w wysokości 3 milionów zł rocznie.

Jak się prywatnie dowiadujemy, p. prezydent dr. Sliwiński, wstępując w ślady prezydenta miasta Poznania — Ratajskiego, udaje się natychmiast po uchwaleniu budżetu na rok 1930/31 (co nastąpi dziś lub jutro) w podróż do Szwajcarii, Francji i Anglii — szukając pożyczki dla miasta Bydgoszczy.

Walne zebranie Tow. Czytelnicy Ludowych na pow. bydgoski

odbędzie się:

1. dla parafji: Fordon, Solec, Ślesin, Nowa Dąbrówka, Osiek, Żołędowo, Dóbrca i Przyłęka w Bydgoszczy w sali „Pod Lwem” w poniedziałek 14 kwietnia o godz. 3 po poł.
2. Dla parafji: Koronowo, Byszewa, Wteln, Wierzchucin, W. Łask, Mąkowsk i Wudzyn w Koronowie w sali p. Nowaka, we wtorek, dnia 15 kwietnia o godz. 2 po poł.

Na obydwóch zebraniach porządek obrad:

1. Sprawozdanie za rok 1928-29.
2. Dzień 3 maja.
3. Jubileusz 50-letni T. C. L.

O jak najliczniejszy udział prosi

Komitet T. C. L. na powiat bydgoski.

— **Miejska Szkoła Handlowa.** Konferencja wywiadowcza dla rodziców i opiekunów w sprawie zachowania i postępów w nauce uczniów i uczenie odbędzie się w piątek 11 bm. o godz. 5,30 po południu

Kto chce
PIANINO 4779
dobrze i tanio zakupić;
niech się do największej Fabryki Pianin
B. SOMMERFELD
BYDGOSZCZ, ULICA ŚNIADECKICH 56
zwróci.



PIERWSZORZĘDNE REFERENCJE
Dobre warunki spłaty. — Długocielna gwarancja.

— **W szkole powsz. im. K. Marcinkowskiego na Wilczaku** odbędzie się w niedzielę 13 bm. o godz. 12 konferencja wywiadowcza, celem poinformowania rodziców o postępach w nauce oraz zachowaniu się uczniów—uczeń w ciągu okresu III-go.

Mały „sejm“ bydgoski.

Zamiast troski o dobro miasta, kłótnie o świeczki dla Piłsudskiego. — Rozwiązanie politykującej Rady Miejskiej bardzo możliwe. — Budżet 28-miljonowy ostatecznie przyjęty.

Bydgoszcz, 9 kwietnia.

Na wstępie małe sprostowanie. Fundusz reprezentacyjny obcięto onegdaj nie Prezydentowi Miasta, lecz Magistratowi.

Drugie z rzędu posiedzenie budżetowe Rady Miejskiej w dniu wczorajszym zdawało się, że będzie mniej jałowe. Przewodniczył I. wiceprezes r. Faustyniak. Nie miał on szczęśliwej ręki, choć starał się być „lojalnym“ — jak podkreślał. Po awanturze, której można było uniknąć, gdyby przewodniczący r. Faustyniak do rozpatrywania

wniosków natury politycznej

nie był wogóle dopuścił, przewodnictwo objął z powrotem prezes Beyer, będący zręczniejszym.

Przedstawimy wszystko jak najwierniej — za porządkiem.

R. Jendricke referuje budżet **miejskich zakładów opiekuńczych**. Rada Miejska przyjmuje budżet w całości z poprawkami nieznaczniemi, polecając magistratowi wybudowanie

większego przytulku dla niemowląt

i zaprowadzenie światła elektrycznego w sierocińcu imienia Dietza.

R. Karow (Ch. D.) bardzo rzeczowo referuje budżet **zakładów leczniczych**. Budżet przyjęto bez dyskusji.

Przy budżecie **przedsiębiorstw komunalnych**, przedstawionym przez r. Sokołowskiego, radni trochę się ożywili.

Socjaliści domagali się, aby **dozorcy taborów miejskich zamiatali ulice** na równi z swoimi podwładnymi. Domagali się również nałożenia kosztów za zamiatanie ulic —

na właścicieli domów,

jak było dawniej, przeznaczenia zaś tych funduszy na roboty publiczne. Radny Martini ostrzega przed tem. Spór właścicieli domów z Magistratem rozpatruje Sąd Najwyższy i kto wie, czy Magistrat nie będzie musiał zwrócić tych kwot, które za czyszczenie ulic już pobral. — Sprawę odroczone.

Budżet **gazowni** dał zacietrzewionym partyjnikom powód do popisów, których im nikt nie pozazdrościł. Herostrates bydgoski r. A. B. Lewandowski żądał, aby gazownia miejska nie urzędowała na Starym Rynku

iluminacji w dniu 19 marca z okazji imienin marszałka Piłsudskiego.

Iluminacja ma być dozwolona tylko w dzień imienin Prezydenta Rzeczypospolitej (**„1 pierwszego maja!“** — głosy socjalistów). Kto zarządził iluminację w inne dni — pociągnięty będzie „do odpowiedzialności“ i musi z własnej kieszeni światło zapłacić.

Radni z ugrupowania Ch. D. wyjaśniają, że skromna iluminacja gazowa nie kosztuje więcej jak **8 zł.**, więc nie warto o to się kłócić.

R. Lewandowski: Nie o wydatek się rozchodzi, lecz o **zasadę...**

R. dr. Maryński: Dziwię się, że p. przewodniczący dopuszcza do wniosków **obniżających powagę Rady Miejskiej**.

Przewodniczący r. Faustyniak odpowiada, że pouczeń nie potrzebuje, bo chce być „lojalnym“... (wobec endeków?).

R. prof. Podgórski: Ciekawi jesteśmy, jakby się p. Lewandowski zachowywał, gdyby tu jeszcze panował Wilhelm, czy miałby odwagę...

Powstała

awantura i krzyki.

R. Lewandowski woła: Byliśmy Polakami, kiedy was nie znaliśmy. Wy „ze wschodu“ uczyć nas nie będziecie! —

R. Siomiński prosi o zamknięcie dyskusji.

Przewodniczący r. Faustyniak przychyliła się do wniosku. Tym, którzy się poprzednio zgłosili do głosu, m. i. r. Warkoczowi, **nie pozwala przemawiać**.

Wybuchła nowa bomba. Radny Warkocz protestuje, zarzucając r. Faustyniakowi, że **jest stronniczy** i nie dorósł do urzędu przewodniczącego Rady Miejskiej.

Przewodniczący zarządza głosowanie nad wnioskiem r. Lewandowskiego. R. dr. Maryński oraz 5 innych radnych (w myśl regulaminu) prosi

o głosowanie imienne.

Część radnych z ław endeckich i P. P. S. wymyka się ze sali. R. Lewandowski **energicznie protestuje** przeciw głosowaniu imiennemu, domagając się głosowania **tajnego** kartkami. Tak też uchwalono.

Wynik „zwycięstwa“ r. Lewandowskiego przedstawia się niezmiernie ciekawie:

Na 50 obecnych, 21 radnych oddało kartki za, 14 przeciw demonstracyjnemu wnioskowi, 3 — za pierwszym maja, 3 puste; 9 radnych „zwało“...

R. Maryński prosi o zaprotokółowanie, że

głosowanie odbyło się nieprawnie.

Przew. Faustyniak przedstawia dalsze wnioski.

R. Lewandowski (N. D.): „**Nie mam nic przeciwko pierwszemu majowi!**“ (oklaski na ławach lewicy i B. B.) R. Lewandowski zauważywszy, że palnął głupstwo, mówi dalej, ale już... o **Trzecim Maju**.

Wniosek r. DREWKI, aby 3-go Maja urządzić iluminację, przechodzi.

Wniosek r. Podgórskiego o **lepszą iluminację** 19 marca na cześć marszałka Piłsudskiego, wywołuje nowy sprzeciw u r. Lewandowskiego, który teraz zwywa przew. Faustyniaka, aby nad tym wnioskiem nie pozwolił głosować.

R. dr. Maryński: **Proszę o unieważnienie wszystkich głosów**. Sprawa iluminacji jest rzeczą wewnętrzną Magistratu.

W zamęcie — radni „przeskakują“ wile doły i wracają do... budżetu.

Sprawę elektrowni

referuje r. Sokołowski. Na rozbudowę sieci elektrycznej i zamianę prądu stałego na prąd zmienny uchwalono pierwszą ratę w kwocie 360 000 zł.

Gratyfikacje — 25.000 zł dla radców i dyrektorów elektrowni **skreślono zupełnie**.

Oplatę za prąd

dla teatru niemieckiego

zmniejszono na wniosek N. P. R. o 50%.

Endecy, którzy nie chcieli dać 8 złotych na świeczki dla Polaka—Piłsudskiego, głosowali za wnioskiem N. P. R. i zrobili **prezent Niemcom**. Notujemy ten fakt nie dlatego, żebyśmy obywatelom niemieckim płacącym z nami na równi podatki nie życzyli pewnych ulg, lecz dla porównania. Teatr polski korzysta ze zniżki za światło tylko 30-procentowej.

Budżet **rzeźni** obcięto o 13.000 zł.

Budżet **kanalizacji** przyjęto bez zmian. Jedynie uchwalono, by zarząd wodociągów właścicielom nieruchomości, którzy przyłączają się do sieci wodociągowej, **udzielał pożyczek** przy spłacie odsetek wedle dyskontu Banku Polskiego.

Dochody ogólne administracji miejskiej z różnych opłat i podatków **w tem 120 600 zł od weksli zaprotostowanych** wzrosną bez potrzeby natężania śrubby podatkowej.

Miasto Bydgoszcz obejmie **patronat nad jedną szkołą polską w Niemczech**. Na ten cel przeznaczono rocznie 1000 marek niemieckich.

Kwota zaoszczędzona przez obcięcie budżetu miała być podzielona według klucza partyjnego na **różne Tury i Nury** (uniwersytety robotnicze), kolonie letnie dla działaczy, ochronki, i na 5% dodatek do uposażeń nauczycieli szkół powszechnych, lecz uwzględniając życzenie Prezydenta Miasta

ze względu na ciężki stan finansowy gminy wszystko skreślono i oddano na **zmniejszenie deficytu**.

Po uchwaleniu budżetu w całości prezydent dr. Śliwiński wyraził komisji budżetowej i magistratowi podziękowanie za poniesione trudy i pracę.

— **Rozprawa w procesie Deutschtumsbundu** rozpocznie się w jutrzejszy piątek o godz. 9-ej przed poł. w sądzie okręgowym w Bydgoszczy. Proces budzi wielkie zainteresowanie ze względu na swój podkład polityczny.

Echa zjazdu delegatów Zw. Oficerów Rezerwy Pomorza w Bydgoszczy.

Jak O. W. P. zdobył sobie większość?

W ub. niedzielę odbył się w Bydgoszczy zjazd delegatów Zw. Oficerów Rezerwy Pomorza, o którym obszernie referowaliśmy. Obecnie z kół oficerów rezerwy otrzymaliśmy nast. uwagi na temat — w jaki sposób grupa Obwiewola uzyskała większość?

Na powyższym zjeździe zdobyła obwiewolska grupa „przytłaczającą większość“, złożoną niemal wyłącznie z 9 głosów „delegatów“ Torunia i Wąbrzeźna, których mandaty zostały na zjeździe zakwestjonowane...

Przed przystąpieniem do porządku obrad, na ręce przewodniczącego por. rez. p. Świecicy wpłynęły umotywowane protesty przeciw ważności mandatów „delegatów“ Koła Toruń i „Koła“ (?) Wąbrzeźna. Przewodniczący bardzo posłusznie wypełniający zalecenia p. red. Madejskiego (sekretarza okręgu) redaktora „Słowa Pomorskiego“, nie miał widocznie odwagi odczytać in extenso treści wniesionych sprzeciwów, dzięki czemu rzeczywistość większość delegatów nie wiedziała o co właściwie chodzi. Pod wpływem stanowczej postawy części delegatów, zdecydował się pan przewodniczący powołać komisję mandatową dla stwierdzenia legitymacyi delegatów i zreferowania wniesionych sprzeciwów.

Mimo protestu ze strony części delegatów, w głosowaniu nad wyborem komisji mandatowej wzięli udział „delegaci“ Torunia i Wąbrzeźna, a nadto na ich wniosek, na referenta(!) sprawy sprzeciwów w komisji mandatowej powołano p. sen. dr. Ossowskiego, którego mandat był zakwestjonowany!!!

Wybrana przez zainteresowaną większość komisja mandatowa, z udziałem oryginalnego conajmniej referenta (!) p. sen. Ossowskiego, jak było do przewidzenia, wniosła o odrzucenie sprzeciwów przeciw ważności mandatów Torunia i Wąbrzeźna, a w gorliwości swej mocno przesadziła, proponując unieważnienie jednego mandatu Koła Gdyni, które niepełnie solidaryzowało się z praktykami obwiewolskiej „większości“. Koło Gdynia zapodało w ostatnim raporcie kwartalnym za rok 1929 ilość członków na 95, w dniu zaś walnego zebrania, które wybierało delegatów, liczyło Koło 105 członków i wynikającą z tego stanu członków ilość mandatów w liczbie 5, zgłoszone do okręgu w przepisany termin przed zjazdem. Komisja mandatowa nie uznała zgłoszenia Koła Gdyni, a przyjmując za podstawę do obliczenia ilości mandatów raport kwartalny z roku 1929, uznała za ważne jedynie 4 mandaty.

Równocześnie ta sama komisja przyznała dodatkowy mandat (8-my) Torunowi, którego zarząd na dwa dni przed zjazdem okręgowym przyjął do Koła kilkunastu członków, przyczem powołane do wyboru delegatów walne zebranie toruńskiego Koła wybierało tylko 7 delegatów.

Lepiej orjentujący się członkowie grupy obwiewolskiej, widząc brzydki „wpadunek“ „beźstronnej“ komisji mandatowej, bardzo prędko zgodzili się (?) na... pozostawienie Gdyni 5 mandatów.

Odnosnie mandatów toruńsko-wąbrzeskich odrzucono wniosek delegata z Wągrowca o odczytanie treści sprzeciwów, a pan przewodniczący, wbrew zupełnie wyraźnym postanowieniom regulaminu Związku, odmówił udzielenia głosu w sprawie wyjaśnienia, obecnemu na sali przedstawicielowi grupy oficerów z Torunia, która wniosła sprzeciw przeciw ważności mandatów „delegatów“ Torunia i Wąbrzeźna.

Roczne zebranie Kurkowego Bractwa Strzeleckiego.

Najstarsza — obok cechów rzemieślniczych — organizacja bydgoska, Kurkowe Bractwo Strzeleckie, zwołała na ubiegły wtorek swoje doroczne walne zgromadzenie.

Zagałę je prezes Leon May, poczem ukonstytuowało się prezydium w składzie następującym: marszałek zebrania — senior Sosnowski, ławnicy — redaktor Teska, prezes okręgowy Parzysk i dyr. Biechowiak. Sekretarz Sporny odczytał protokół, a następnie zreferował sprawozdanie zarządu z rocznej działalności. Przemawiał również skarbnik Dudkowski i prezes May.

Bractwo Strzeleckie liczy obecnie 190 członków, którzy gorliwie starają się o rozwój swojej organizacji. Wysiłki ich przyniosły też w ub. roku piękne owoce w postaci licznych i zaszczytnych nagród. Stan kasy jest coraz lepszy — dochód wynosił 28 tys. złotych, saldo 7 i pół tysiąca na korzyść. Władze związkowe są Bractwu bydgoskiemu bardzo życzliwe — nie można tego jednak niestety powiedzieć o magistracie, który braciom kurkowym nie tylko nie idzie na rękę, ale wręcz utrudnia pracę. Wiele wrzawy np. narobiła swego czasu sprawa ewentualnego wykupu Strzelnicy przy ul. Toruńskiej wzgl. wybudowania nowej przy ul. Gdańskiej. Sprawa dzisiaj tak się przedstawia, że Bractwo może jedynie myśleć o rozbudowie obecnej strzelnicy — ale i tutaj są trudności...

Bractwo składa się w 33% z kupców, w 25% z mistrzów rzemieślniczych, w 9% z urzędników itd. Królem został ostatnio brat Osiniński, dalszymi dygnitarzami są b. cia Parzysk, Stryszyk, Koesterke, Wiese i Kinder.

Imieniem komisji rewizyjnej wyraził p.

BIBLIOTEKA WIELKICH PISARZÓW

★

T. T. JEŻ

(Zygmunt Miłkowski)

Nakładem BIBLIOTEKI WIELKICH PISARZÓW ukaże się niebawem pierwsze zbiorowe wydanie dzieł T. T. Jeża. Obejmuje ono wybrane powieści zaczerpnięte z dzieł w Polskę i krajów ościennych, powieści słowiańskie, których akcja rozgrywa się na tle walk narodów bałkańskich z Turcją, oraz powieści obyczajowe z XIX wieku.

Dzieła T. T. Jeża ukazywać się będą po 10 tomów kwartalnie. Prenumerata kwartalna zgłoszona przed 1 lipca wynosić będzie wraz z przesyłką. Zł. 10.— dla dzieł broszurowanych, Zł. 18.— dla dzieł w oprawie z płótna angielskiego. Za wydanie na papierze bezzdrzewnym dopłata 50 gr. od tomu.

★

J. I. KRASZEWSKI

BIBLIOTEKA WIELKICH PISARZÓW kończy w kwietniu wydawnictwo 30 Powieści Historycznych J. I. Kraszewskiego w 8 serjach po 10 tomów, w cenie Zł. 10 za serję. Dla umożliwienia jak najszerszemu kołom korzystania z tych nadzwyczajnych warunków, Biblioteka Wielkich Pisarzy postanowiła ceny te utrzymać dla prenumeratorów wnoszących przed 1 lipca opłatę za serję 10 tomów broszurowanych Zł. 10.—, w oprawie z płótna angielskiego Zł. 16.— Do zamówienia należy dołączyć Zł. 2.— za serję na koszt przesyłki pocztowej.

U W A G A

Powyższe ceny obowiązują jedynie dla prenumeratorów wnoszących opłatę przed 1 lipca r. b. Po tem terminie ceny będą podwyższone.

M. ARCT WARSZAWA

Składnica smrodliwych beczek.

Lokatorzy jednego z domów przy ulicy Libelta uskarżają się, iż pewien kupiec urządził sobie na podwórzu tegoż domu składnicę próżnych i niewymoczonych beczek ze śledzi.

Smrodliwa woń, jaka się z beczek tych rozchodzi po całym domu jest nie do zniesienia; o otworzeniu okna od mieszkania mowy być nie może. Lokatorzy tą drogą upraszają właściciela smrodliwych beczek, aby zechciał usunąć je z podwórza, w przeciwnym bowiem razie, zmuszeni będą napiętnować imiennie postępek p. kupca.

Lewandowicz uznanie syndykowi Dudkowskiemu za wzorowe prowadzenie ksiąg kasowych, ubolewając zarazem nad tem, że załagie składki urosły do sumy 1800 zł. Po dyskusji, w której przemawiali pp. Parzysk, Kalkstein, Halagiera i Kasprzewski, udzielono ustępującemu zarządowi pokwitowania, a po krótkiej przerwie przystąpiono do wyborów.

Wybory te miały przebieg dosadnie świadczący o popularności dotychczasowego zarządu, gdyż zarząd ten został jednogłośnie ponownie powołany do władzy. Prezesem pozostał więc p. Leon May, sekretarzem p. Sporny, skarbnikiem p. Dudkowski, mistrzem strzeleckim p. Dorsz. Do „wydziału“ wybrano pp.: Budzińskiego jako wiceprezesa, Wiesego jako komendanta kompanji honorowej, kpt. rezerwy Czubka jako jego zastępcę, Reitera jako zast. sekretarza, Walerjana Gonczewicza i Jankowskiego jako mistrzów strzeleckich, Juljana Jarockiego jako gospodarza technicznego, Kwiecińskiego jako kierownika zabaw. Do rady honorowej weszli pp.: redaktor Teska, Parzysk, Hańczewski, Sosnowski i Ganasiński, do komisji przyjęć pp.: Piłaczyński, Romański Leon i Gonczewicz Władysław, do komisji rewizyjnej pp.: Lewandowicz, Kijek i Stefan Wiese, do zastępcy sztabowego pp.: Janoszek, Marmurowicz i Zborowski.

Po omówieniu kilku dalszych spraw organizacyjnych, przewodniczący Sosnowski zebranie zamknął. Posiedzenie miało przebieg rzeczowy i poważny i było wobec tego dobrem odzwierciedleniem żoźnej pracy Bractwa Kurkowego. (js)

— **Osobiste.** Związek Polskich Związków Sportowych (Polski Komitet Olimpijski) w Warszawie nadał prezesowi Pomorskiego Związku Lekkoatletycznego i naczelnikowi okręgowemu Tow. Gimn. „Sokół” p. Franciszkowi Gołębiewskiemu w Bydgoszczy dyplom honorowy za zasługi położone dla rozwoju wychowania fizycznego i sportu przed wojną i w Polsce odrodzonej.

Wiceprezes Zw. P. Związków Sportowych, radca ministerjalny p. Walenty Forys nadesłał na ręce p. Gołębiewskiego następujące pismo:

„Jako były „Sokół” dołączam do oficjalnego pisma serdeczne gratulacje i życzenia. Bardzo się cieszę, że najwyższa magistratura sportu polskiego przyznała W. Panu Prezesowi dyplom honorowy, jako Temu, który jeszcze przed powstaniem Państwa Polskiego krzepił ducha i siły fizyczne Polaków wśród germanów, oraz budował zręby przyszłych polskich władz sportowych. Nadanie dyplomu honorowego jest dowodem uznania zasług W. Pana Prezesa, a widomy ten znak, niech zdawia siły W. Pana Prezesa i prowadzi do coraz lepszych rezultatów pracy”.

— **Minister rolnictwa w Bydgoszczy.** W dn. dzisiejszym przybył do naszego miasta minister rolnictwa p. dr. Leon Janta-Pończyński, który weźmie udział w pogrzebie radcy ministerjalnego, dyrektora departamentu weterynaryjnego, ś. p. dra Fiscoedera.

— **Popis uczniów szkoły muzycznej L. Jaworskiego** odbędzie się dnia 12 bm. w auli gimnazjum Kopernika o godzinie 7,30 wieczorem. Na program składają się popisy kl. fortepianowej i skrzypcowej, oraz ensemble. Orkiestra symfoniczna uzupełniona siłami orkiestry 62 p. p. (instr. dęte).

— **Dyrekcja gimnazjum żeńskiego dr. M. Wagnera** podaje, że konferencja wywiadowcza w sprawie postępów młodzieży za okres III. odbędzie się w sobotę, dn. 12 bm. między godziną 1—2,30 w południe w zakładzie przy ul. Paderewskiego 19.

— **Kierownictwo szkoły powszechnej Bydg. Jachcice** podaje do wiadomości, że konferencja wywiadowcza dla rodziców i opiekunów odbędzie się w niedzielę, 13 bm. o godz. 3 po poł., na którą wszystkich zainteresowanych serdecznie zaprasza się.

— **Walne zebranie Organizacji Przystosowania Kobiet do obrony kraju w Bydgoszczy,** które odbyło się 8 bm. wybrało do komisji rewizyjnej pp.: gen. Niwé Thommé, radczynię Teskową i dyr. Rolbięską. Również uchwalilo dyżury informacyjne w komendzie P. W., Magistrat, ul. Farna, we wtorki i piątki od godz. 18—19.

— **Przedłużenie godzin handlu przed świętami wielkanocnymi.** W myśl rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9 grudnia 1929 r. („Dziennik Ustaw” Nr. 85, poz. 633) w czasie od Wielkiego Poniedziałku do Wielkiego Piątku włącznie zezwala się w dni powszednie na przedłużenie czasu otwarcia sklepów o dwie godziny, tj. sklepów kolonialnych, spożywczych, sklepów z mięsem, z wędlinami, pieczywem, warzywem i owocami z wyjątkiem sklepów zajmujących się wyłączną lub przeważającą sprzedażą napojów alkoholowych — do godz. 21, a wszelkich innych — do godz. 20-ej. W niedzielę palmową dozwolone jest wykonywanie handlu we wszystkich sklepach od godz. 13 do 18-ej.

— **Wieczór słowa i pieśni ku czci Królowej Korony Polskiej.** Staraniem Bydgoskiego Komitetu Niesienia Pomocy Wdowom i Sierotom po pracownikach kolejowych odbędzie się w sobotę 12 bm. o godz. 20 w sali Strzelnicy przy ul. Toruńskiej Wieczór Słowa i Pieśni ku czci Królowej Korony Polskiej ze słowem wstępnym p. kpt. Kulwiecia, oraz laskawym współudziałem pp. Miedziszewskiej-Grygorjew, Arkawin (artystki Teatru Miejskiego), Zofii Galdzickiej, Stanisława Schmidta, oraz Chóru Kolejarzy pod batutą prof. Kabacińskiego. Bilety w cenie 0,50, 1 i 2 złote nabyć można w gmachu Dyrekcji Kolejowej przy ul. Dworcowej 24-28, pokój 114 u sekretarza Komitetu p. Klundera. Dochód na rzecz wdów i sierót po pracownikach kolejowych.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 11 KWIETNIA.
 12,10—13,10: Warszawa. Muzyka z płyt gramofonowych.
 15,15: Warszawa. Odczyt dla maturzystów szkół średnich p. t. „Budowa Rosji Nowożytnej”.
 17,05—17,25: Poznań. Odczyt: „Kongregacje misyjne pracujące na terenie Afryki”.
 17,45: Warszawa. Koncert orkiestry dętej.
 17,45—18,45: Wilno. Koncert T-wa Miłośników Dawnej Muzyki.
 19,35—19,50: Poznań. „Ze świata kobiecego”, wygłosi p. Sabina Kazanowska.
 20,15: Warszawa. Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej.
 23,00: Koenigswusterhausen. Transmisja z Budapesztu cygańskiej kapeli.

Z Konferencji Prezesów.

Przy udziale 13 prezesów towarzystw, zrzeszonych w Konferencji Prezesów na miasto Bydgoszcz (na ogólną liczbę 148) odbyło się wczorajszej środy roczne walne zebranie. Już na początku zebrania ubolewał wiceprezes Konferencji p. Zmudziński, jak i poszczególni członkowie nad opieszałością i słabym zainteresowaniem się pracami Konferencji większości członków. Takie postępowanie osłabia autorytet Konferencji Prezesów. Wniosek o odroczenie posiedzenia nie znalazł większości.

Marszałkował p. Franc. Kowalski, prezes Tow. Czeladzi. Po załatwieniu różnych formalności złożyli sprawozdanie roczne wiceprezes

Zmudziński i sekretarz p. Faleńczyk. Towarzystwa bydgoskie brały udział we wszystkich większych uroczystościach narodowych. Stan kasy przedstawia się w dochodach 226 zł w wydatkach 107,80 zł. Zarządowi udzielono absolutorium.

Na prezesa wybrano w miejsce p. Mateckiego p. Bernarda Zmudzińskiego. Wiceprezesem został p. Fr. Kowalski z Tow. Czeladzi, sekretarzem p. Czesław Kosecki (okręg V. Sokoła), skarbnikiem p. Góralewski oraz uzupełniono skład ławników pp.: Skibickim i Chlebkiem. Na rewizorów kasy wybrano pp.: Załachowskiego, Kałamaję i Szyperskiego.

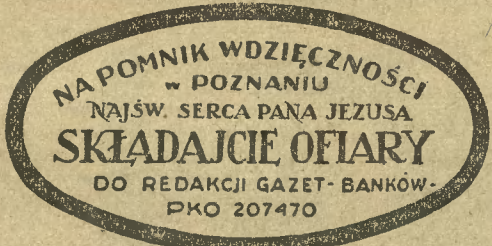
Były kontroler Miejskiej Kasy Chorych w Bydgoszczy oszustem.

Przedstawiając się za wyższego urzędnika i krewnego komisarza, naciągał firmy.

Były komisarz Miejskiej Kasy Chorych w Bydgoszczy, usuwając z zajmowanych posad starych, zasiadających urzędników tej instytucji, przyjmował w ich miejsce nowych, między którymi znalazły się też jakieś indywidua z pod ciemnej gwiazdy. W listopadzie roku ubiegłego przyjęty został na stanowisko kontrolera M. K. Ch. niejaki Stanisław Kamieniecki, liczący lat 42. Nie długo przebywał na swej posadzie, bo zaledwie 5 tygodni i dnia 5 grudnia ub. r. został zwolniony. Pozostawił on jednak po sobie pamiętkę, nietylko Kasie Chorych, ale i wielu miejscowym firmom, którym przedstawiał się jako wyższy urzędnik M. Kasy Chorych i do tego krewny dyrektora i komisarza Bema, naciągał je na pożyczki i kre-

dyty. Firmy wiedząc, że istotnie zajęty był w Kasie Chorych, nie podejrzewały oszustwa i chętnie nawet udzielały krewnemu samemu p. komisarza (za jakiego się podawał) kredytu. Oszust nie żałował sobie i brał — jak nie gotówkę, to towar — ile się tylko dało; aż pewnego pięknego poranku, pożegnawszy gościnną Bydgoszcz, ulotnił się jak kamfora.

Pokrzywdzone firmy odniosły się ze skargą do prokuratury, ale oszusta nigdzie odnaleźć nie można; skrył się, jak mysz do dziury. Jednak co się odwieczie, to nie uciecze i oszust wcześniej, czy później wpadnie w ręce policji, ale pobrane na kredyt towary i pożyczona przez oszusta od różnych firm gotówka, te napewno już uciekną.



Po odhypnotyzowaniu została matką.

Ofiara suggestjonera Dąbrowskiego, 20-letnia L., która skutkiem hipnozy utraciła mowę, słuch i czucie, przyczem nastąpiło wstrzymanie rozwiązania, o czem donosiliśmy, po doprowadzeniu jej do stanu normalnego, zaraz tego samego dnia powiła dziecko płci męskiej. Mimo, że rozwiązanie wstrzymywane było skutkiem hipnozy przeszło o miesiąc, dziecko jest zdrowe i dosyć silne.

— **Jeszcze o oszustce Szymańskiej.** Ujęta przez policję niebezpieczna oszustka Irena Szymańska, o której sprawkach już donosiliśmy, dokonała całego szeregu oszustw na obszarze województwa poznańskiego i pomorskiego. Przedstawiała się ona również za żonę kapitana-pilota, który rzekomo poległ podczas katastrofy samolotowej w Toruniu, naciągając przy pomocy fałszywych dokumentów różne osoby i instytucje na datki pieniężne. Suma zdobytych przez oszustkę pieniędzy, sięga kilkunastu tysięcy złotych. Jest to znana i niepoprawna recydywistka.

Z sali koncertowej.

Koncert symfoniczny państw. seminarjum nauczycielskiego.

Jednym z głównych przedmiotów nauki szkolnej jest śpiew, to też słusznie muzyka jest traktowana w seminarjach nauczycielskich z wszelkim pletyzmem. Dowodem tego są koncerty, urządzane raz poraz przez zespoły orkiestrowe jak i chóry seminaryjne, w których przyszli wychowawcy składają przed społeczeństwem niejako egzamin ze swojej umiejętności oraz z wyników pracy na niwie muzycznej.

W ub. poniedziałek odbył się taki koncert w sali Strzelnicy. Publiczności przyszło stonkowo bardzo wiele, aby posłuchać muzyki klasycznej. Na program składała się uwertura do „Uprowadzenia z Seraju” Mozarta, symfonia pierwsza Beethovena, „Humoreska” Dworzaka i t. d. Orkiestra wykonała te utwory pod wytrawną i doświadczoną batutą profesora Feliksa Małeckiego bardzo poprawnie, przyczem szczególną uwagę zwracała na siebie wielka ilość skrzypiec. Ze szczególną starannością potraktowano „Humoreskę”. Również występy chóru, który odpiewał trzy utwory nowoczesne, były nagrodzone hucznymi oklaskami.

Publiczność odniosła z koncertu bardzo dodatnie wrażenie. (S.)

PROGRAM W KINACH.

CORSO. „Miasto cudów”.
 KRISTAL. „Głupie szczęście”.
 MARYSIENKA. „Fokusy Broadway'u”.
 OKO „Największa ofiara kobiety”.
 PAW. „Dziewczę z Kairu”.
 WOJSKOWE. „Karjera panny Dodo”.

Z życia towarzystw.

„SOKÓŁ” ŻEŃSKL. Dł. w czwartek lekcja śpiewu, jutro w piątek kurs robót ręcznych w sekretarjacie o godz. 7,30 wieczorem. Punktualne i liczne przybycie na powyższe bardzo pożądane.

K. W. „Gryf”. Plenarne zebranie w czwartek dnia 10 bm. o godz. 20-ej „Pad Lwem”, ul. Marsz. Focha.

O. P. N. „Naprzód”. Zebranie w piątek 11 bm. w salce o godz. 7,30 wiecz.

Bydgoskie Tow. Cyklistów. Zbiórka wszystkich członków 10 bm. o godz. 17,30 przy szkole oficerskiej.

K. S. „Brda”. W piątek, o godz. 20 w lokalu p. Kamińskiego (Okole) zebranie zarządu. W sobotę o godz. 19,30 tamże schadzka informac.

Okręg Młodych Polek. Zebranie okręgowe w piątek 11 bm. o godz. 8-ej u św. Trójcy.

Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia na cukier — ostatnie przed świętami — przyjmuje Bank Ludowy do piątku dnia 11 kwietnia br. godziny 13. Zarząd.

Ogólne zebranie Z. Z. P. nie odbędzie się w piątek, jak mylnie podano, lecz w poniedziałek 14 bm. o godz. 6,30 u Kocerki.

S. M. P. „Zorza”. Zebranie oddz. starszych odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 7,30 wiecz. w salce parafjalnej.

„Sokół” III. Dzisiaj trening w hali 62 p. p. oraz ćwiczenia P. W., na które zapraszamy wszystkich członków.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Posiedzenie Zarządu Okręgowego odbędzie się w piątek o godzinie 6,30 wiecz. w sekretarjacie.
 Na porządku obrad poza sprawą zarobkową ważne sprawy organizacyjne. Udział każdego członka zarządu konieczny.
 Biłoński, przewodniczący.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO — PÓLNOĆ.
Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, 10 bm. o godz. 19 w lokalu p. Melera przy Placu Piastowskim. Referat wygłosi red. Formański. Na porządku obrad m. in.: wybór delegatów na zjazd okręgowy. O liczny udział członków i sympatyków uprasza — Zarząd.

KOŁO — WILCZAK-OKOLE.
Miesięczne zebranie odbędzie się w Sobotę 12 bm. o godz. 19 w lokalu p. Rutkowskiego przy ulicy Grunwaldzkiej (róg Wrocławskiej). Na porządku obrad: referat red. Kobierskiego i wybór delegatów na zjazd okręgowy. O liczny udział członków i sympatyków uprasza — Zarząd.

RYNARZEWO.
Zebranie Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji zwołane na niedzielę 13 bm. nie odbędzie się z powodów niezależnych od zarządu.
Przyszłe zebranie odbędzie się dopiero po świętach Wielkanocy.

Naiwnie łatwowierny wieśniak.

Ludność wiejska z powodu braku dostatecznego oświadczenia o stosunkach wielkomięskich, była i jest zawsze najpodatniejszym materiałem dla różnego rodzaju oszustów. Niektórzy jednak z wieśniaków są tak nierozgarnięci i wprost naiwnie łatwowierni, że nie oszukają ich tylko ten, kto nie chce.

Tak naiwnie łatwowiernym okazał się rolnik M. z Zielonczyna, który chodząc po ulicy Bocianowo, rozglądał się na wszystkie strony, zaglądał do sklepów, szukając czegoś. Zauważyło to dwóch wyrostków, w wieku do lat 15, którzy podszli do wieśniaka, pytając czego tak szuka?..

— Cebuli morskiej na szczury — odpowiada wieśniak.
 — A co to jest ta cebula?
 — To jest trucizna na szczury. Powiedział

mi jeden pan, że tu na Bocianowie w którymś składzie można kupić i nie mogę trafić.

Łobuz chłopaki spojrzeli na siebie i w mig się zrozumieli.

— A cebule morska! To ja już wiem, to jest tutaj niedaleko, ale panu nie dadzą, jak pana nie znają. Niech pan da mnie pieniądze, to ja panu przyniosę — wyrecytował łobuz.

I naiwny wieśniak dał chłopakowi 20 zł. Chłopcy wszedłszy do pewnego domu, po pewnej chwili wyszli, niosąc w rękę paczkę starannie obwiązaną szpagatem, którą wręczyli wieśniakowi, poczem uklonili mu się grzecznie, odbiegli.

Naiwny wieśniak, nie zajął nawet do paczki, aż dopiero po przybyciu do domu i ku wielkiemu swemu zdziwieniu, znalazł w niej stary pantofel damski, zamiast morskiej cebuli. Po niewczasie już doniósł o tem policji.

Oddał strzały na postrach w obronie własnej.

W związku z notatką, zamieszczoną we wtorkowym numerze naszego pisma pt. „Strzały rewolwerowe na tle niesnasek rodzinnych”, dowiadujemy się, że 18-letni Władysław Komasa, oddał strzały z 6 mm. rewolweru na postrach w chwili, gdy został napadnięty i straż obity przez swego ojczyma i drugiego osobnika w mieszkaniu swej babki. Młody Komasa mieszka u swej babki, którą bardzo ko-

cha, a z którą jego ojczym i matka wiodą bezustanne spory i za to, że stawał zawsze w obronie starej babki, ojczym dobrawszy sobie do pomocy drugiego osobnika, napadł go i począł niemilosiernie bić. Komasa, nie mogąc się wydobyć z tej opresji, oddał na postrach kilka strzałów. Chłopiec został tak pobity przez ojczyma, że leży podobno chory.

Przetarg.

Państwowy Urząd Budownictwa Należnego Nowemiasto ogłasza niniejszem przetarg na wykonanie następujących prac, przy budowie szkoły rolniczej w Malinowie, powiat działowski:

1. prace blacharskie,
2. prace dekararskie,
3. wykonanie centralnego ogrzewania,
4. prace kanalizacyjno-wodociągowe.

Słabe kosztorysy wydaje wspomniany Urząd, za opłatą ad 1 i 2 2,00 zł (dwa złote) ad 3 i 4 5,00 zł (pięć złotych) w godzinach służbowych, gdzie również wyłożone są rysunki do przeglądu oraz udziela się wszelkie informacje.

Oferty składać należy w biurze **Państwowego Urzędu Budownictwa Należnego w Nowemiście nad Drwęcą, Rynek nr. 7, do dnia 22 kwietnia 1930 r. godz. 12-tej** w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie Kasy Skarbowej ze złożenia wadium, wynoszącego 5% sumy ofertowej. (9210)

Zastrzega się wybór oferenta, bez względu na ofertę. **Nowemiasto, dnia 4 kwietnia 1930 r.**

Państwowy Urząd Budownictwa Należnego.

(—) N. Witta.



9238

Tradycyjnym zwyczajem wypij w Święta bezkonkurencyjnego

LIKIERU lub KONIAKU

B. Kasprowicza

Większa introligatornia wstawi natychmiast

UCZNIA

syna uczciwych rodziców, mającego do zawodu **introligatorskiego** zamiłowanie. Zgłoszenia z życiorysem i odpisem ostatniego świadectwa szkolnego należy złożyć w adm. Dz. Bydg. pod „Uczeń introligatorski” 5719

Chemigrafa

trawiacza przyjmie zaraz i uprasza o piśmienne zgłoszenia. (9145)

Drukarnia Św. Wojciecha Poznań

Sila biurowa

(młodsza) która wykazać się może praktyką i dobrymi świadectwami potrzebna do większego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia z życiorysem i odpisem świadectw do Dz. Bydg. pod „W. W. 20”. (9056)

Walne Zgromadzenie

Spółdzielczego Banku Bydgoskiego

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Bydgoszczy odbędzie się w **czwartek dn. 24 kwietnia 1930 r. o godz. 5 po poł.** w lokalu **Resursy Kupieckiej, Jagiellońska 25.**

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za rok 1929
2. Przedłożenie protokołu rewizyjnego Zw. i uchwała
3. Zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1929, udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej oraz podział zysków,
4. Wybór członków Rady Nadzorczej,
5. Uzupełnienie § 22 statutu,
6. Wnioski bez uchwał.

Bydgoszcz w kwietniu 1930 r.

(9223)

Spółdzielczy Bank Bydgoski

Spółdz. z ogr. odpow.

Rada Nadzorcza:

(—) M. Sentskowski, prezes.

Pianina

tylko dobre gatunki na dogodnych warunkach

Musica Dworcowa 90.
9245

Warsztat

z osobnym wejściem i **stajnią dla 2 koni** zaraz do wynajęcia. 9204

Jagiellońska 60.

DZIERZAWY

Lokal

90 kwm., telefon, gaz, siła elektryczna do wynajęcia. Można przytem mieszkaniu urządzić. Wiadomość Dworcowa nr. 80, skład samochodów. (5365)

Skład

z mieszkaniem jest zaraz do wdzierżawienia. Jan Rutkowski, Chełmża, ulica Chełmińska 22. (7237)

Skład

mieszkanie wdzierżawie. Gdańska 41. KołECKI. (5355)

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 12 kwietnia 1930 r. o godzinie 10 przed poł. sprzedawać się będzie przy ulicy **Kordeckiego 7-10**, najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

3 biurka, 2 regaly, szafę, wirówkę do mleka i większą ilość rozmaitych części do maszyn rolniczych.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godz. przed licytacją **Bydgoszcz, dnia 10 kwietnia 1930 r.**

9222) **Magistrat, oddział egzekucyjny.**

Resory samochodowe

kompletne, jak i pojedyncze warstwy własnej fabrykacji, dostarcza pod gwarancją najlepszego wykonania

„AUTOARMA”
BYDGOSZCZ, Śniadeckich 45. — Telefon 1824.

Drobne ogłoszenia

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Obreże
dla dzieci, wózki, do piasku i wszelkie inne zabawki polecia na sezon letni — Fabryka zabawek i wyrobów drewnianych. „Kuliki” — Spółka z ogr. odp. Piaseczna, koło Stryja. — Składnica fabryczna Poznań, St. Rynek 80-82. Na życzenie wysyłamy cenniki. (9237)

SPRZEDAŻE

Kamienie
przy Gdańskiej, skład, mieszkanie wolne, sprzedam tanio. KołECKI, Gdańska 41. 5357

Kamienie
dochód roczny 14.000,— za 70.000,—, 20 wil bardzo tanio sprzedam „Rolpol”, Bydgoszcz, Gamma 2. 5359

Dom
z wolnym mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Lubelska 12. 9198

Dom
sprzedam w centrum miasta powiatowego (Pomorza), wielki garnizon wojskowy na miejscu, kompletnie urządzona kawiarnia i restauracja, zupełnie nowoczesne z pełną i zapewnioną koncesją alkoholową, własna piekarnia ciast. Natychmiast do przejęcia z powodu wyjazdu właściciela, wpłaty 20.000 zł. Zgł. Józef Nowacki, Chełmno n/W. Dworcowa 43. 9233

Maszyna 9228
obciagacz czekoladowy (Ueberziehmaschine), komplet, mało używana dla fabryki pierników, cukierków korzystnie na sprzedaż. KłOsoWski, Toruń, Sienkiewicza 18.

Skład
kolonialny z towarem zaraz na sprzedaż. Wiad. w filji Dz. Bydg. 5348

Bilard
francuski, płyta biały marmur na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. Toruń pod „Bilard”. 9227

Okazyjnie
kupisz szafy, lustra, zegary, łóżka, saloniki, kanapy, wózek, leżanki, stoły i wiele innych w komisie. Sienkiewicza 44. 5339

Motocykl
2 cylindry, starter, 3 biegi na łańcuch tanio sprzeda Dworcowa 80. Matu. siak. (9212)

Sprzedam
powózki, samojazdówkę, zupełnie nową, Zerull, ul. Kwiatowa 2. 5342

Okazyjnie
sprzedam urządzenie składowe. Zgł. od 3-6 Wolkowiak, Bocianowo 17. 5354

Rower
nowy męski z wolnym biegiem tanio na sprzedaż. Zieliński, Gdańska 52. 5353

Tokarka
półmetra do toczenia na sprzedaż. Pomorska 22/23 w podwórzu. 5350

Rower
„Brennabor, w dobrym stanie i rama do roweru damskiego na sprzedaż. Pomorska 60, podw. (5362)

Plac
budowlany, kwmtr. 1,—, sprzedam. Gdańska 41, „Rower”. 5358

2 obrazy
św. duże, męska i damska garderoba na sprzedaż. Skład, Chrobrego 12. 5364

Skrzydło
w dobrym stanie tanio sprzedam. Bocianowo 15, II. p. prawo. 5364

Bufet
kredens dębowy, fornierowany i kuchnię tanio na raty sprzedam. Hetmańska 10. 5338

KUPNA

Dom
na Około z wolnym mieszkaniem kupię, wpłacę 15 tys. Łask. oferty proszę Dłużak, Okole, Młyńska 2. 9229

Prase
ślimakową (Balance) i tokarkę kupię. Ziemcy, Nowodworska 37. 5351

POSADY WOLNE

Dobra
sprzedawczka, władająca językiem polskim i niemieckim potrzebna zaraz na czas krótki. Eugenjusz Wetzker, Bydgoszcz, Welniany Rynek 9. (9216)

Zdolny
czeladnik szewski, męskie szycie, potrzebny. Poznańska 4. 9203

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuję. Kessin, Grunwaldzka 7. 9249

Służąca
do gospodarstwa na wieś z dojeniem krów potrzebna zaraz. Gdańska 40, Siewczyński. 5947

Fryzjerka
manikurzystkę tylko dzielnią się poszukuję zaraz za wysokim wynagrodzeniem. (Kursantki wykuczone). Bernard Czajkowski, Wąbrzeźno, Kościuszki 5. (9247)

Pomocników
malarskich poszukuję. Dr. Emila Warmińskiego 17. 9240

Czeladnik
szewski, zaraz potrzebny. Wiadomość w Dz. Bydg. 9197

Kucharki
energicznej, doświadczonej, samodzielnej od 1. V. b. r., poszukuje się. Osobiste przedstawienie jest pożądaną, lecz kosztów podróży się nie zwraca. Płaca według umowy. Zgł. z świadectwami i życiorysem przyjmuje do dnia 23. IV b. r. Dyrekcja Krajowych Zakładów Opieki Społecznej Wejherowo. 9232

Kucharka
dobra znająca się na gotowaniu i zaprawach, któreby się zajęła pracami domowymi potrzebna. Zgł. Browar Myślęcinek, tel. nr. 279. (9224)

Poszukuję
poljera murarskiego, roboty reperacyjnej. Portjera z 200 zł kaucji, wolne mieszkanie poszukuję. Pis. oferty Goniec Dworcowa nr. 52. 9252

Potrzebne
zaraz podręczne uczennice do palt i sukien. Kempnińska, Gdańska 137, dom w ogrodzie I ptr. lewo. (5341)

Panienska
do dziecka potrzebna. Adres w filji Dzień. Bydg. 5337

Postugaczka
zaraz potrzebna. Gdańska nr. 76a, II lewo. (5366)

Uczeń
fryzjerski pozamiejscowy potrzebny. Zgł. do Dzień Bydg. pod „Fryzjer”. (9250)

Bufetowa
potrzebna zaraz, władająca językiem polskim i niemieckim. Referencje złożyć z podaniem wieku i dołączeniem fotografii do Dz. Bydg. Toruń pod „Nr. 555”. 9226

Dziewczyna
do wszelkiej pracy domowej najchętniej z wioski potrzebna. Ks. Skorupki nr. 55. 9248

Młoda
uczniwa służąca może się zgłosić porządnej rodziny umiejąca gotować na całodzienną pracę. Dworcowa 17, Westfalewska. 5352

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję
posady inkasenta, magazyniera, podróżującego lub inną. Mogę stawić kaucję. Fr. Walentowski, Grudziądz, ul. Budkiewicza 7. 9236

DZIERZAWY

Skład
do wdzierżawienia przy głównej ulicy w Toruniu zaraz. Adres wskaże filja Dz. Bydg. 9230

MIESZKANIA

Wdzierżawie
2 pokoje z kuchnią, 2 morgi ziemi z ogrodem, Kossaka 80. 9202

Mieszkania
1-2-3-4 pokojowe największy wybór „Norma” Śniadeckich 6. (5344)

Mieszkanie
4 pokojowe, czynsz 50, 1-2-3, pokojowe korzystnie Victoria, ul. Śniadeckich 22. (5343)

3 pokoje
kuchnia Inowrocław, zamienię, dopłata Poznań, ewentualnie sprzedam z meblami. Oferty pod Nokurjer, Poznań pod „3 pokoje”. (2918)

3 pokojowe
mieszkanie z kuchnią, łaźienką i elektrycznym oświetleniem wraz z meblami korzystnie do odania. Wiadomość: Generała Bema 3, II prawo. 5345

Mieszkanie
dwa pokoje z meblami zaraz do wynajęcia. Siemradzka 15. (9206)

Mieszkanie
6-cio pokojowe, komfortowe z wszelkimi wygodami, do wynajęcia w Inowrocławiu, w pobliżu Solanek. Al. Mickiewicza nr. 17, tel. 470. (9243)

Mieszkanie
ogród, telef. 4 pokoje i kuchnia, w pobliżu dworca do wynajęcia zaraz. Piśm. oferty Goniec Dworcowa 52. 9251

POKOJE

Pokój
umebl. z używaniem pianina. Poznańska 22, II p. lewo. 9242

Pokój
umebl. dla młodego małżeństwa z używaniem kuchni zaraz. Podgórna 18, skład. 9241

Pokój
tani frontowy dla intelig. pani. Adres w filji Dzień. Bydg. 5307

Pokój
dwuosobowy zaraz do wynajęcia. Plac Poznański 12, I ptr. prawo. (9191)

Pokój
z utrzymaniem zaraz. Gdańska 137, III. 5349

Pokój
umebl. wspólny dla pana do wynajęcia. Warszawska 22, II p. 5363

Pokój
do wynajęcia. Gimnazjalna 2, II. lewo. 5360

Pokój
z utrzymaniem zaraz. Gdańska 137, III. 5349

Pokój
umebl. wspólny dla pana do wynajęcia. Warszawska 22, II p. 5363

Pokój
do wynajęcia. Gimnazjalna 2, II. lewo. 5360

ROŻNE

Obiady
1,10 zł, abon. taniej poleca „Pomorzanka” Pomorska 47. 5361

Poszukuję
wspólniczki do kupna folwarku 400 morgowego z gotówką od 50.000 zł. lub dom w mieście. Ożenek zapewniony. Zgłoszenia pod „Wspólniczka” Dziennik Bydgoski, Grudziądz. 9235

Ostrzeżenie.
Za wszelkie długie i pożyczki przez meza mego Bronisława Nadarzyńskiego popelnione nie odpowiadam. Nadarzyńska Gertruda, Wielki Komórsk 9234

8500 zł
hipotekę płatną za 2 miesiące odstąpię za 6000 zł. Sokołowski, Śniadeckich 40. 5346

Poszukuję
1500 zł na pierwszą hipotekę na dom. Adres wskaże Dz. Bydg. 9199

20 tys.
zł. pożyczki hipotecznej na pierwsze miejsce, na nieruchomości handlową w Bydgoszczy poszukuje solidne przedsiębiorstwo celem rozszerzenia działu produkcji. Of. pod „Pożyczka do biura ogłoszeń” „Iro”. (9239)

POLECENIA

Akuszerka
udziela porad przed porodem i po porodzie, ul. Sienkiewicza 1a. 8105

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Nagrobki
i pomniki najtaniej Fabryka „Polon”, Gdańska nr. 107. 8936

Grzyby
suszone, litewskie, prawdziwe w wiaskach, 16 zł kilo wysła Jan Słomiński, Ryteł. 8729

Materace
patentowe wykonuje fachowo po cenach fabrycznych Józef Bobkiewicz, Uroczą, wejście Kowalska 5. 4095

Bieliznę
do prania i prasowania przyjmuję. Sniadeckich 22 w podwórzu, I ptr. 5327

Bieliznę męską
gładką i luksusową wykonuje „Alicja”, Jagiellońska 22, I p. obok Województwa, tel. 1679. 9158

W całej
Bydgoszczy i nawet w okolicy mówią że obawie u Smolarka najtaniej kukają, Smolarek, Sw. Trójcy 33, II skład przy Wełnianym Rynku pod firmą „Postęp”. 9185

Fortepjany
pianina stroi, naprawia odpowiednio Paweł Wicher, stroiciel fortepjanów, ul. Grodzka 16 róg Mostowej, tel. 273. 9183

SPRZEDAŻE

830 mórg
pszenno-buraczanej w tem 310 mórg własność na sprzedaż, reszta dzierżawa, cena 180.000, wpłaty 170.000. Inwentarz kompletny przy dużym mieście. Biuro: Pogoń, Dworcowa 80.

Majątek
300 mórg średniej ziemi, w tem 65 mórg łąki sprzedam lub zamienię na dom, wpłaty 60 tys., cena podług ugody. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Majątek”. 9180

Skład
kolonialny, spożywczy w pow. mieście przy rynku z mieszkaniem, pokój z kuchnią z powodu większego przedsiębiorstwa na sprzedaż. Dzierżawa m. 60 zł, do objęcia, za urządzenie 1500 zł. Towaru nie potrzeba objąć. Zgł. do skrzynki pocztowej Sepólno nr. 5. 9136

Okazjal
Sprzedam dom, wolny, skład, ogród, 4600 zł, dochód suma 36.000 wpłaty 10.000 zł. Oferty pod „Pilne” do filji Dzien. Bydg. 5325

Plac
budowlany w centrum przy ul. Gdańskiej, 2560 kw. mtr. natychmiast na sprzedaż. Of. „Plac Gdańska” do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 5314

Dom
handlowo - przemysłowy, który ma wszelkie szanse powodzenia przy układzie handlowym z Niemcami, w mieście gdzie są wszystkie szkoły wyższe, w Poznańskim sprzedam przy wpłacie 20.000, reszta podług ugody albo zamienie na gospodarstwo o około 80-100 mórg dobrej ziemi. Agenci nie wykłaczni. Zgłosić się A. Frejek. Wysoka, pow. Wyrzysk. 9173

Sprzedam
zaraz dom i w tem znajdującą się fabrykę wód mineralnych i rozlewnię piwa całkiem lub częściowo. Wiadomość: Chelmo, (Pomorze), Toruńska 87. Przedmieście nr. 3. 9100

Sprzedam

dom, dwa mieszkania wolne i ławy mały plac budowlany blisko kościoła. Konopna 33. 9161

Wyjeżdżam 5252
sprzedaję dom trzypiętrowy z trzema składami, wolnym mieszkaniem, oficyną, śpichlerz murywany, ogród owocowy Grunwaldzka 142, właścicielka.

Kamienica 5834
z piekarnią, restauracją, 2 morgi ogrodu 19.000 zł wpłaty 8000 sprzedam Nowakowski, Dworcowa 69.

Dom
parterowy z powodu wyjazdu, korzystnie sprzedam. Dolński, Zbożowy Rynek 1, restauracja. 9215

Domek
i 1/2 morgi ogrodu dobrego za 6000 zł w Swieciu pow. mieście, na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. 9176

2 domy
w jednym, 8 mieszkań a 2 pokoje, w drugim 6 mieszkań a 3 i 4 pokoje z łazienką. Przy drugim domie znajduje się ogród owocowo-warzywny, na sprzedaż M. Stockburger, Chelma, powiat Toruń.

Okazja! 9231
Sprzedam dom piekarnię, nowoczesnie wybudowaną, dochód 4800 zł, cena od 36-38.000. Zgłoszenia Fr. Jastrzębski, Toruń-Mokre, Sobieskiego 12.

Sprzedam
lub wydzierżawię za większą kaucją młyn wodno-mot., dom mieszkalny i ca. 5 mórg roli, 60 mórg, żywy i martwy inwentarz, zabudowanie, 72 mg. bez zabudowania lub wszystko w całości. A. Kitowski, Pacoito p. Nowemiasto pow. lubawski (Pomorze). 9207

Restauracja
zaraz do objęcia, miasto pow., potrzeba 4000 zł. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „48”. 9172

Mleczarnia
w mieście pow., obecna ilość mleka 3500 ltr. na sprzedaż. Cena 45.000 zł. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „A. B. 100”. 9159

Fortepjan 5320
w dobrym stanie za 450 złotych na sprzedaż. 20 Stycznia 13, parter.

Motor
(Diesla) 8 k., narzędzia kowalskie i slusarskie, warsztat reperacyjny maszyn z powodu objęcia innego stanowiska korzystnie sprzedam. A. Kuras, Rąbczyn powiat Wągrowiec. 9174

Powózka
i samojazd korzystnie na sprzedaż. Hetmańska 35. 5365

Wózek
dziecięcy w dobrym stanie na sprzedaż. Kitowski Sowińskiego 2. 5328

Sprzedam
łóżka używane, stół krawiecki, 2 jaskółki i materiał na ubranie. Chelmińska 4, parter prawo II drzwi. 9170

Sprzedam
taniej śrótownik średnica kamieni 110 mm., motor rolny 8 km. H. Witkowska Bzowo pow. Swiecie. 9132

Żaglowiec
łódź składana, Klepperfahboot eleg. nowy, 6 metrowy sprzedam. Adres wskaże Dzien. Bydg. 9171

Aparat
do spawania (Schweissapparat) i kuźnię połową sprzedam M. Gorzaniak, Nakło n/Not. 5319

Wózek
dziecięcy prawie nowy sprzedam. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. 9164

Kupno
okazyjne! Kompletna sypialka i inne rzeczy na sprzedaż. Fordońska 87. 5317

KUPNA

Poszukuje
dobrze prosperującego gościńca, oberży z kolumną w dobrym punkcie i komunikacji. Reflektanci z gotówką oczekują. Zgłosz. spieszne z szczegółowym opisem i ceną przysłać do Biura Pogoń, Dworcowa 80.

Kase
„National” używaną dla sklepu kupię Oferty Pill, ul. Bocianowo 29/30. 5174

Ławkę
stolarską kupię. Oferty pod „Ławka” do filji Dzien. Bydg. 5310

LEKCJE

Przygotowuje
do egzaminów wstępnych Chelmińska 4, parter prawo II drzwi. 9169

Siedmioklasista
gimnazjum klas. przygotowuje do gimnazjum i udziela korepetycji z wszelkich przedmiotów. Oferty pod „Nauka” do Dzien. Bydg. 9192

Posada
za wypożyczeniem 1.000-1.500 zł gotówką bezprocentowo. Pensje 150-200 zł oraz prowizja. Of. do Dzien. Bydg. Grudziądz pod „1.000”. 9137

Agentów
inkasentów na okręg Pomorski poszukuje się natychmiast. Kaucja gotówkowa konieczna. Zgł. pod „Godło”, do filji Dzien. Bydg. 5340

Młodszy
czeladnik krawiecki może się zgłosić zaraz. Mazurska 1, obok Placu Poznańskiego. 9189

Gorzelnia
Osowiec pow. Mogilno przyjmie zaraz pomocnika. 9175

Fryzjerka
może objąć damski salon na własny rachunek. Wiad. w Dzien. Bydg. 9214

Trio
mandolinistów lub bałajkowy potrzebny od 19 kwietnia. Zgłoszenie z podaniem instrumentów Działowo, Dworcowa 8, Kawiarnia. 9144

Szwaczki

do bielizny damskiej potrzebne. Zgł. przyjmuję J. Piliaczynski i Ska, Bydgoszcz, Gdańska 163, (Gmach Hotelu pod Oriem). 9150

Dziewiczyne
młodsza która już pracowała w składzie papieru, poszukuję. Adres w Dzien. Bydg. 9165

Służącą
uczciwą, pracowitą poszukuję zaraz lub później. Duziakowa, Solec Kujawski, Rzeźnictwo. 9023

Penienka
z porządnej rodziny do biuła potrzebna zaraz. Hotel Dąbrowski, Koronowo, tel. nr. 111. 5243

Uczeń 9127
kamieniarsko-rzeźbiarski potrzebny. Strehla u, Bydgoszcz, Błonia 17.

Uczeń
syn uczciwych rodziców, z lepszym wykształceniem, władający językiem polskim i niemieckim, potrzebny zaraz lub później. A. Kruczyński, nast. E. Jagalski, Hotel, Skład Kolonialny i Żelaza, Czerny, Pomorze. 7909

POSAZY POSZUKUJĄ

Starszy
młynarz poszukuje zaraz lub później posady jako podmłynarz lub walcowy w mniejszym młynie jako kierownik lub samodzielny. Oferty składać Fr. Witkowski, Nakło n/Not. Bielawy. 8938

Slusarz-tokarz
lat 25, z 6-letnią praktyką obeznaną z wszelką maszyną poszukuje zajęcia. Łaskawa zgłosz. pod „156” do Dzien. Bydg. 9177

Rządca
żonaty, z długoletnią praktyką, obeznaną z plantacją buraków i uprawą ciężkiej i lekkiej gleby poszukuje zaraz lub lipca samodzielnej posady lub pod ogół dysp. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Rządca”. 9179

Przyjme
posadę wyrczytelki pani domu lub tem podobną, panienka z odpowiednimi kwalifikacjami i bardzo dobrymi świadectwami, zaraz lub później. Łask. zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Uczciwa”. 9201

DZIERŻAWY

Większa
fabrykę wyrobów cementowych, połączoną z gospodarstwem do wynajęcia. Oferty do Dzien. Bydg. pod „K. 120”. 9069

Do wydzierżawienia
natychmiast fabryka i pomników w mniejszym mieście. Oferty pod „A. 10” do Dzien. Bydg. 9070

Śpichlerz
masywny nadający się na urządzenie fabryki wydzierżawie. Kryger, Fordon. 9085

Dobrze
zaprowadzony większy interes artykuł budowl. i węgla jest do wydzierżawienia. Oferty do Dzien. Bydg. pod „J. 1000”. 9068

Poszukuje
zaraz lub i maja 1930 r. 20-30 qm. ubikację, nadające się na warsztat. Oferty pod „Z.” do filji Dzien. Bydg. 5318

Działki
ziemi już zaoranej i unawożonej zaraz pod ogrodowizną wydzierżawie od kilku zagonów do 2 mórg. Promenada 3, koło rzeźni, I p. prawo, administr. domu. 5322

Składu
próżnego z mieszkaniem na zakład fryzjerski poszukuje, miejscowość obojętna. Oferty z podaniem warunków pod „Zakład” do filji Dzien. Bydg. 5315

MIESZKANIA

Funkcjonariusz
państwowy poszukuje pokoju z kuchnią. Czynsz miesięczny. Zgłosz. pod „F. P.” do filji Dzien. Bydg. 5311

Mieszkanie
lub portjerstwo poszukuje ogrodnik, przytem obowiązuje się ogród utrzymać w najlepszym porządku. Zgłoszenia pod „Ogrodnik” do Dzien. Bydg. 9193

2 pokoje
z telefonem na biura lub t. p. ewent. z urządzeniem do wynajęcia. Ul. Zduny nr. 18, tel. 353. 9186

Pokój
i kuchnia, słoneczne, umeblowane dla bezdzietnego inteligentnego małżeństwa. Adres w Dzien. Bydg. 9064

Mieszkanie
2-3-4-5 pokój, wynajmie Nowakowski, Dworcowa 69. 5336

Pokój
z kuchnią dla bezdzietnego małżeństwa blisko lasu wynajmę. Adres wskaże Dzien. Bydg. 5321

Mieszkanie
5 pokoi, słoneczne do wydzierżawienia. Ulica Zduny 5, gospodarz. 5329

Mieszkania
jedno i dwupokojowe oddam. Wiadom. w filji Dzien. Bydg. 5331

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią, elektr. światło, nowo umebl., od 1. 5. do wynajęcia. Grunwaldzka 25. 9160

Mieszkanie
pokój z kuchnią ew. 2 pokoje bez remontu poszukuje bezdzietne małżeństwo wprost od gospodarza. Oferty pod „Malarz” do Dzien. Bydg. 9163

POKOJE

Pokoju
umeblowanego dla pana zaraz poszukuje. Oferty pod „W” do filji Dzien. Bydg. 5316

Pokój
z urządzeniem kuchni bez pościeli zaraz do wynajęcia. Zgł. od 11-1 przed poł. Toruńska 187, II lewo. 9182

Lepszy
pokój umebl. Plac Piastowski 4, I. 5323

Do wynajęcia
pokój z dużym warsztatem. Bocianowo 6. 5159

Pokój
duży umebl. z elektryczn. światłem od 15. IV. do wynajęcia, Pomorska 29, parter prawo. 9188

Pokój 9220
z osobnym wejściem dla 2 panów lub pań. Zgłosz. Długa 47 podw., I p. l. 9184

RÓŻNE

Kuracja
przeciw zmarszczkom polega na systematycznym pielęgnowaniu naskórki i mięśni za pomocą najwyższych preparatów i naukowego postępowania, które są wyłączną własnością Instytutu Kosmetycznego Zukowskiej, Bydgoszcz, Cieszkowskiego 20. Dyplomy: Warszawski i Paryski. 5249

Przyśtałość
przepowiada podług chiromacji - astrologii, przyjeżdżna. Plac Piastowski 7, I piętro. 8547

Kto
pożyczy 1000-2000 zł, wysoki procent, gwarancja zapewniona. Zgłoszenia Garbary 5, fabryka. 9213

Wypożyczam
samochód ciężarowy. Kujawska 27, tel. 1864. 9111

Unieważniam
zagubioną książeczkę wojskową P. K. U. Grudziądz. Mieczysław Peche, Bydgoszcz, Marszałka Focha nr. 8. 5168

MATRYMONIALNE

Kawaler
lat 25, urzędnik państwowy na stałym stanowisku, cichego usposobienia zapozna sympatyczną pannę miłego i szlachetnego charakteru w celu matrymonialnym, Łaska zgłoszenia z fotografią, którą się honorowo zwraca, proszę pod „Serdeczność” do Dzien. Bydg. 9146

Rozwiedziony
bez własnej winy, kupiec, lat 43, przystojny, samotny niebiedny, poszukuje znajomości pan lub rozwódek dobrej przeszłości w celu matrymonialnym do lat 33. Oferty z fotografią, którą się zwraca do Dzien. Bydg. pod „Przeznaczenie”. 9181

Piekarz-cukiernik
lat 29, z lepszymi rodziną, posiada parę tys. gotówki, poszukuje panny lub młodej wdówki celem założenia interesu lub w takowy wnieść się. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Piekarz”. 9190

DZIENNIK BYDGOSKI



NAJWIĘKSZY NAKŁAD

POSAZY WOLNE

Poszukujemy
zdolnych zastępców do sprzedaży losów na raty! Nasi zastępcy zarabiają miesięcznie ponad zł 4000, nie ponosząc żadnego ryzyka, ponieważ wszelkie na raty sprzedane premijówki i dolarówki przechowujemy we własnym skarbcu. Niskie ceny i najlepsze prowizje, patent P. K. O. Piszcze natychmiast: Lombardowy Bank Spółdzielczy, Lwów, Mickiewicza 4. 8120

20 złotych
dziennie nietrudno zarobić lekką pracą piśmienną. Zgł. firma „Carbon”, Gdyni. 5124

Dobrego
fachowca do fabrykacji resorów samochodowych poszukuje natychmiast firma „Auto-War” Tozew, Sambora 2-3. 9006

Maszynista
tartaczny względnie kierownik techniczny dla dużej fabryki przeróbki drzewa w Wielkopolsce poszukiwany. Zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisami świadectw nadsyłać do administracji Dzien. Bydg. pod „Dobry i uczciwy fachowiec”. 9142

Czeladnika
młynarskiego w młodszym wieku poszukuję. Zgłosz. pod „L. K.” do Dzien. Bydg. 9077

Potrzebny 9162
natychmiast dojazd z zastępnikami na deputat. Zgłosz. Majetność Łaska Małe poczta Wierzuchcin Król. pow. Bydgoszcz.

Fotografistka
biegła w zawodzie - znająca język polski i niemiecki. Posada stała. Utrzymanie w domu. Zgł. z podaniem wysokości pensji. J. Nawrocki, fotograf, Kępno, Wilk, ulica Warszawska 313. 8473

Fryzjer
może się zaraz zgłosić. Gdańska 31. 5393

Szewc
potrzebny zaraz. Aleje Mickiewicza 4. 5330

Krawiec 9166
na płaszcze męskie, także damskie potrzebny. Nowy Rynek, skład konfekcyj.

2 pomocników
ogrodniczych, którzy już pracowali w zakładzie ogrodniczym handlowym, poszukuję natychmiast. Kazim. Rudawski, Buk, (Wilko). Zakład ogrodniczy. 8961

Uczeń
fryzjerski z utrzymaniem za wynagrodzeniem może się zgłosić. Zgłosz. pod „Mistrz” do filji Dzien. Bydg. 5312

Prasowaczka
tylko pierwszorzędną do koszul na dobrych warunkach potrzebna zaraz. Gdańska 110. Nobis. 5335

Osoba
starsza do lekkiej pracy biurowej potrzebna. Zgł. pod „20” do filji Dzien. Bydg. 5324

Uczennica
z dobrej rodziny do kuchni potrzebna zaraz. Zgł. Gdańska 145. 5333

Służącą 9217
na wieś zaraz potrzebna. Zgł. Mostowa 11, I p. lewo

Służącą
uczciwą potrzebna. Zgł. Pomorska 31 w składzie. 5332

Chłopiec
do posyłek z ręcznym wózkami potrzebny. Toruńska 184, podwórze. 9184

Młode dziewczę
do prac domowych potrzebne. Stürk, Dworcowa 19a. 5355

+

ś. p.

Gracjan Dąbrowski

inżynier - chemik

długoletni dyrektor cukrowni, b. inżynier kolei Wschodnio - Chińskiej ostatnio kontroler Zarządu budowy kolei Bydgoszcz-Gdynia

opatrzone Sakramentami św., zmarł dnia 9 kwietnia 1930 r. przeżywszy lat 66, o czym zawiadamiają stróżkani

Żona, siostra, córki, synowie, synowe, zięciowie i wnuki.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 8^{1/2} w kościele Klarysek.

Eksportacja zwłok nastąpi w sobotę dnia 12 bm. o godz. 3^{1/2} z domu żałoby Gdańska 39 na cmentarz parafii Serca Jezusowego. (5367)

Przetargi ofertowe
na wykonanie
a) centralnego ogrzewania
b) wodociągi, odpływu i kanalizacji
c) dźwigu
przy budowie
Zakładu Ubezpieczeń Prac. Umysłowych w Poznaniu.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta i t. d.” należy złożyć do dnia 22-go kwietnia b. r. godz. 13-tej w biurze Administracji, pokój 7, Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu, przy ul. Sew. Mielżyńskiego 2, gdzie nastąpi otwarcie w obecności przybyłych ofertów. Informacji udziela biuro architektoniczne kierownika budowy p. inż. Andrzejewskiego, przy Placu Wolności 11, (Esplanada) I ptr. w godzinach od 15—18, gdzie również za opłatą otrzymać można formularz ofertowy. Oferty i podkładki ofertowe można wносить tylko na drukach dostarczonych przez kierownika budowy. (9221)

Zastrzeżę się wolny wybór przedsiębiorcy.

Zakład Ubezpieczeń Prac. Umysłowych w Poznaniu.
(-) Wilezyński (-) Lgocki
Komisarz Rządowy p. o. Dyrektora Zakładu.

TAPETY
Pomorska 8. 5775

Każdy
wie, iż na święta należy kupić gramofon w znanej firmie **Musica Dworcowa 90.**

Tanie mięso

Sadło	1,70 za funt
Podłędwica	1,80 za funt
Głowy	0,40 za funt
Nogi	0,25 za funt

Kości z mięsem od 30—60 gr za funt i wszelkie inne odpadki mięsne po znacznie niższych cenach sprzedaje **Export Bacon Zbożowy Rynek 11.**

OLEJARNIA
nowocześnie urządzona, mniejszych rozmiarów pod korzystnymi warunkami **na sprzedaż lub do wdzierżawienia.** Oferty pod „A. Z. 500” do filii Dzień. Bydg. Dworcowa 2. (5240)

+

W wtorek dnia 8 bm. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzone Sakramentami św. nasza najdroższa córka i najukochańsza siostrzyczka, kuzynka, szwagierka i ciocia ś. p.

Józefa Finc

w 21 wiosnie życia, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona **Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 11 bm. o godz. 5¹⁵ popołudniu z kostnicy na cmentarz Szwederskim. (9194)

Drogerja pod Gwiazdą
Rok założ. 1906 **ul. Dworcowa 13** Telefon 1252

W dniu 12 kwietnia r. b. odbędzie się ponowne **otwarcie mego interesu** który po pożarze został odnowiony.

Umaga: Uszkodzone przez pożar towary sprzedamć będą po cenach najniższych.

Polecając się nadal Szan. Klienteli, proszę o poparcie i kreślę z pozazaniem **Ignacy Kotłęga.**

9158

Zawiadomienie

Zwraca się uwagę zainteresowanych, że w dniu 23 kwietnia odbędzie się w **Wejherowie** w Starostwie przetarg na roboty brukarskie t. j.

włożenie około 28.000 m² półbruczku i bruku na drodze Nadmorskiej.

Szczegółowe warunki przetargu ogłoszono w Pom. Dzienniku Wojewódzkim z 15 kwietnia Nr. 8 i ogłoszenie wywieszono w Pom. Urzędzie Wojewódzkim, w Starostwie Morskiem w Wejherowie i w Kierownictwie Budowy w Cetniewie. (9211)

Przewodniczący Komitetu Budowy.
Inż. K. Maćkowski.

Przeprowadzki

każdego rodzaju miejsce we i zamiejscowe uskutecznią wozami meblowymi pod gwarancją (691)

Władysław Poczekaj
dom ekspedycyjny
Pomorska 38. Tel. 65.



Zamiana starych maszyn do pisanja na nowe modele. Stała rozprzedaż maszyn orunlownie odremontowanych z gwarancją i prawem zamianu.

SKÓRA i S-ka
POZNAŃ, Aleje Marcin. 23
Bydgoszcz, ul. Gdańska 163 (717)

Kto

napisze imię, nazwisko miesiąc urodzenia, otrzyma darmo broszurę określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Pozna kim jest, kim być może. Warszawa — Redakcja „Wiedza Tajemna” skrzynka pocztowa 571. Zataczyć znaków pocztowych na przesyłkę. (8185)

Parę koni
dobrych 160 cm. do wyjazdu i zaprzęgu 9008

połowic
orzeczowy na patentow. osiach oraz nowe wyjazdowe **półszorki** sprzedam. Wiad. w Państ. Nadleśn. Czersk (Cis), poczta i tel. Czersk (Pomorze)

Zguba.
5 par damskich skórkowych **rękawiczek**
zgubiłem w środe o 3 po poł. od Mostu Teatralnego do rogu Grodzkiej. Uczciwego znalazcę upraszam o zwrot za wynagrodzeniem.

Rumunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy
ul. Marszałka Focha 69. (9214)

„PETOW” Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p.
Bydgoszcz, ul. Krasieńskiego 14 parter. — Tel. 321.

dostarcza **Węgiel i Koks** górnośląski I-ej jakości wagonowo

dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych **Król, Bielszowice i Knurów**

Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (7658 ze składnicy: **Raławicka 14, tel. 378**

2.000.000 cegieł
I kl. nowego formatu
dobrze wypalonych ma natychmiast do oddania firma **B. Kentzer i Ska w Bydgoszczy**
ulica Gdańska 149, telefon 1315. (5313)

Wielka zniżka cen!

Począwszy od dnia dzisiejszego sprzedajemy oprócz w naszym składzie **przy ul. Poznańskiej 10** również w nowo otworzonym sklepie **przy ulicy Chrobrego 8** codziennie świeże:

sadło	zł 1,70 za funt
połędwica	1,80 "
nerki	1,20 "
głowy	0,40 "
stóпки	0,25 "
głowizna	1,35 "
mięso drobne bez kości	0,90 "
kości krótkie z mięsem	od zł. 0,40 do 0,60 "

BACON - EXPORT, Bydgoszcz.

Fruco

szybko gotujący garnek

jest do nabycia:

- w **Bydgoszczy** u **Neumann & Knitter, Jul. Musolff, A. Hensel**
- w **Poznaniu** u **F. Peschke**
- w **Warszawie** u **Krzysztof Brun i Syn**
- w **Wilnie** w **Gazowni Miejskiej**
- w **Katowicach** u „**Ideal**” Tow. zap. z ogr. por.
- w **Inowrocławiu** u **Czabańskiego**
- w **Toruniu** w **Tow. Handlowo-Przemysłowym z o. p.**
- w **Grudziądzu** u **Fr. Welke, Lipowa.**

Dalsze miejsca sprzedaży podane będą do wiadomości.

A. Hensel Bydgoszcz
ul. Dworcowa 97.
Generalny przedstawiciel na całą Polskę.

Objaśnienia do nowej metody gotowania i praktyczne gotowania odbywają się codziennie od godz. 10—1 i 3—6 po południu.

Dziś i w dni następne odbywa się gotowanie również u firmy **Jul. Musolff**, ulica Gdańska — od godz. 10—1 i 3—6 po południu.

9205

Sprzedaż okazyjna.
2 wiertarki (w tem wiertarkę do kowadła, imadła ogółem zł. 500. Ewentualnie oddamy pojedynczo.
Molkerei Baugesellschaft
Bydgoszcz, Dworcowa 49. (9173)

Zarybek karpia
lustrzenia, jednoroczny ma **na sprzedaż** i przyjmuje zamówienia (9195)
Majętność Kamienica
p. Gostyczyn, pow. tucholski. Tel. Gostyczyn nr. 1.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 35 gr. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.